Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 123. | BYDGOSZCZ, środa dnia 30 maja 1928 r. | Rok XXII.

Prezydent Rzeczplt. święci wojskowe sztandary w Ostrowie i Wrześni.

OSTRÓW. 27. 5. Dzisiejszą uroczystość poświęcenia sztandaru 60 p.p. uświetnili swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, ks. biskup Gall, oraz gen. Sosnkowski.

Na spotkanie pana Prezydenta wyruszył szosą ku Kaliszowi szwadron ułanów 16 pułku. Przy bramie triumfalnej burmistrz Musielak wręczył Prezydentowi chleb i sól.

Na stadjonie wojskowym po mszy polowej biskup Gall dokonał poświęcenia sztandaru, poczem wręczył sztandar dowódcy pułku ppłk. Zakrzewskiemu, który odbierając go ukląkł i ślubował w imieniu korpusu oficerskiego, podoficerskiego i szeregowych, że bronić go będzie do ostatniej kropli krwi ku chwale i potędze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie odbyło się zaprzysiężenie na nowy sztandar całego pułku, na zakończenie zaś defilada przed p. Prezydentem, generalicją i gośćmi. Ze stadjonu odjechał p. Prezydent z otoczeniem do koszar 60 pp. na żołnierski obiad.

Września, 28. 5. (Pat.) W oczekiwaniu wizyty p. Prezydenta Rzplitej, miasto udekorowano bogato flagami o barwach narodowych. Mieszkańcy już na długo przede przyjazdem zalegli drogę prowadzącą do stadjonu, zaś dzieci szkolne z chorągwiami o barwach narodowych i wojsko, utworzyły szpaler. Przy bramie stadjonu u wjazdu do miasta zebrali się członkowie rady miejskiej i magistratu z burmistrzem Sołtysiakiem na czele. Dalej ustawiona była kompanja honorowa 68. p.p. z orkiestrą.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej w towarzystwie gen. Dzierżanowskiego dowódcy O. K. VII. przy dźwiękach hymnu narodowego i strzałów armatnich p. Prezydent Rzplitej podszedł do przedstawicieli miasta i przyjął ofiarowany mu po krótkiem przemówieniu burmistrza chleb i sól.

Następnie p. Prezydent Rzplitej wraz z orszakiem podążył wśród szpaleru, który witał go entuzjastycznym okrzykiem „Niech żyje“, do kasyna oficerskiego, a potem na stadjon, gdzie mimo deszczu zebrane były liczne zastępy publiczności. Po odprawieniu mszy św. przed ołtarzem polowym i po krótkiem przemówieniu, J. E. ks. biskup Gall dokonał

poświęceni nowego sztandaru 68. p.p.,

ofiarowanego przez 4 powiaty a mianowicie: wrzesiński, kolski, koniński i słupecki, poczem odbyło się wręczenie sztandaru przez p. Prezydenta Rzplitej dowódcy pułku, oraz zaprzysiężenie całego pułku, według tego samego ceremonjału jak w Ostrowiu. Po defiladzie udał się p. Prezydent Rzplitej do

domu żołnierskiego i dokonał jego otwarcia,

przecinając wstęgę u wejścia, następnie spożył śniadanie w sali teatru tegoż domu. W czasie posiłku dowódca 68. pp. ppłk. Mazurkiewicz podziękował p. Prezydentowi za zaszczyt dla jego pułku przez swoje przybycie i za trud z tem związany, poczem wzniósł okrzyk na jego cześć. Okrzyk ten, wśród dźwięku hymnu narodowego został trzykrotnie powtórzony. Następnie ppłk. Mazurkiewicz wzniósł toast na cześć p. Marszałka Piłsudskiego. W odpowiedzi p. Prezydent Rzplitej stwierdził, że gdy tylko ma sposobność widzieć się wśród wojskowych, to odczuwa wielką i serdeczną radość i przyjemność — „bo wiem — mówił p. Prezydent — jaką rolę spełniacie żołnierze kochani. Wasza rola jest najważniejsza w państwie. **Wszyscy muszą pracować dla dobra państwa, ale wy musicie bronić granic Polski, musicie bronić jej niepodległości, a cóż może być droższego dla Polaka, nad niepodległość!** Przy sposobności Waszego święta wznoszę toast na pomyślność Waszego pułku. Niech żyje 68 p.p.“

Z obiadu żołnierskiego p. Prezydent udał się do pałacu państwa Mycielskich we Wrześni, gdzie spędził kilka godzin, poczem w towarz. wicewojewody Nikodemowicza i swej świty przybył do gmachu starostwa wrzesińskiego, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie p. Prezydenta Rzplitej przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Następnie o godz. 19. p. Prezydent Rzplitej przybył do sali ratusza, aby wziąć udział w obiedzie, wydanym na jego cześć. W obiedzie tym wzięli udział również m. i. J. E. ks. kardynał prymas Hlond z Poznania, J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna, oraz szereg dostojników, którzy brali udział w uroczystościach, związanych ze świętem 68. p.p. W czasie obiadu burmistrz miasta Wrześni p. Sołtysiak wzniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzplitej.

Ostrów, 27. 5. (Pat.) W czasie swego pobytu w Ostrowiu, p. Prezydent Rzplitej obecny był na zawodach sportowych na stadjonie wojskowym, gdzie wręczył zawodnikom-zwycięzcom nagrody. Ze stadjonu p. Prezydent odjechał do strzelnicy, gdzie odbył się obiad i raut, wydany na jego cześć. Po raucie p. Prezydent opuścił gmach strzelnicy, i odjechał na spoczynek nocny do Lewkowa, do pałacu państwa Lipskich.

Ostrów, 29. 5. (tel. wł.) Podczas swego pobytu w Ostrowie, udekorował p. Prezydent złotym krzyżem zasługi adwokata Jarosława Garlińskiego, który zorganizował pułk rezerwy na powitanie głowy państwa.

500 Polek przybyło z Ameryki do Gdyni

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Wczoraj przybyła do Gdyni pielgrzymka Związku Polek w Ameryce w liczbie 500 osób celem złożenia hołdu Najświętszej Pannie Częstochowskiej i Ostrobramskiej, tudzież nawiązania stosunków z ojczyzną. Z Gdyni rozjechało się 200 uczestniczek do rodzin, pozostałych 300 zaś przybędzie dziś wieczorem do stolicy. Zawiązał się komitet przyjęcia pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej. W skład prezydjum honorowego weszli kardynałowie Hlond i Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, minister spraw zagranicznych, poseł amerykański Stetson itd.

Zjazd delegatów „Rozwoju“.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Podczas Zielonych Świąt odbył się tu zjazd delegatów towarzystwa „Rozwój“, połączony z uroczystością 15-lecia istnienia instytucji. Naczelny dyrektor Zakrzewski nadmienił, iż stworzono specjalne bibljoteki żydoznawcze, wydano księgę adresową firm chrześcijańskich, urządzano wizytację okręgów itd. W okresie sprawozdawczym przybyło 430 nowych członków. Na Kresach Wschodnich osadzono chrześcijańskich rzemieślników w 36 miejscowościach, zasilając w ten sposób polski stan średni. Następnie złożyli sprawozdania delegaci poszczególnych okręgów. Także **z Bydgoszczy. Najlepiej rozwija się praca w Poznańskiem i na Pomorzu.** Zjazd uchwalił zakładać sekcje młodych rozwojowców i pań, oraz zwołać kongres działaczy swoich na 8 i 9 grudnia. Zarządowi głównemu zaś polecono zorganizować kongres międzynarodowych zrzeszeń antyżydowskich i utrzymywać ścisły kontakt z prasą antyżydowską. Podczas uroczystości akademji przemawiali m. i. Kaczmarek i Prosiadłowski z Poznania oraz **B. Żmudziński z Bydgoszczy.**

Faszyści napadają południowych Słowian. Jugosłowianie naodlew - biją Włochów.

Wymiana not dyplomatycznych z tego powodu.

Białogród, 28. 5. (PAT) Według informacyj tutejszych dzienników, faszyści włoscy zaatakowali wczoraj gmach konsulatu jugosłowiańskiego w Zadarze (Zara), przyczem zmaltretowali personel konsulatu, a sam konsul Sinicz został ranny i na skutek ran przewieziony do szpitala.

Białogród, 28. 5. (PAT) Nowe manifestacje antywłoskie miały miejsce w dniu wczorajszym w **Zagrzebiu i Dubrowniku** pod wpływem wiadomości, jakie nadeszły z Zadaru, gdzie **faszyści włoscy napadli na konsulat jugosłowiański.** W Dubrowniku tłumy manifestantów przeciągnęły przez ulice miasta. Silne oddziały policji i żandarmerji zagrodziły wszystkie ulice, prowadzące do centrum miasta, gdzie znajdowała się m. in. szkoła włoska. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować, wskutek czego kilka osób zostało rannych. Dokonano 8 aresztowań w Zagrzebiu w porze dnia, gdy na bulwarach panuje największy ruch, bowiem publiczność pod wpływem świeżych wiadomości z Zadaru, samorzutnie zorganizowała wielki manifestacyjny pochód, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Włochom. Wobec groźnej postawy manifestantów, silne oddziały policji, umieszczone na podwórzach wielkich sąsiednich domów, zmuszone były interwenjować. Na skutek szarży policji i żandarmerji manifestanci zostali rozproszeni, nie zdoławszy dojść do gmachu konsulatu włoskiego. Wiele osób aresztowano.

Białogród, 28. 5. (PAT) Zastępca ministra spraw zagr. Bakoticz, odpowiadając na notę werbalną, doręczoną wczoraj przez włoskiego ministra pełnomocnego w Białogrodzie generała Bodrero, wyraził ubolewanie z powodu incydentów, jakie miały miejsce po obu stronach, przyczem równocześnie zakomunikował posłowi włoskiemu tekst ostrych zarządzeń, rozesłanych przez ministerswo spraw zagr. do wszystkich wielkich żupanów, w celu niedopuszczenia do ponowienia się podobnych manifestacyj. Zastępca ministra spraw zagr. Bakoticz równocześnie zawiadomił, że będzie dana niezwłocznie również obszerna odpowiedź na piśmie, jako replika na notę włoską, wręczoną przez generała Bodrero.

Białogród, 28. 5. (PAT) Jak donosi „Prawda“, włoski minister pełnomocny w Białogrodzie generał Bodrero, został przyjęty wczoraj przez zastępcę ministra spraw zagr. Vakoticza, przyczem w imieniu swego rządu złożył protest przeciwko manifestacjom antywłoskim, jakie miały miejsce w Splicie (Spaleto), w Szybeniku (Sehenico) i szeregu innych miastach jugosłowiańskich. Według informacyj tego dziennika, jugosłowiańskie koła urzędowe wyraziły rządowi włoskiemu swe ubolewanie z powodu incydentów, jakie zaszły, zaznaczając, że rząd białogrodzki pragnie uprawiać w stosunku do Włoch politykę przyjazną i w tym właśnie celu postanowił przedstawić parlamentowi konwencję włosko-jugosłowiańską w Nettuno dla ratyfikacji. (Termin ratyfikacji upłynie w lipcu b. r. Włochy konwencję ratyfikowały już dawno. Red.).

Efekt świątecznych wiwatów.

Warszawa, 29. 5. (AW.) W ciągu ubiegłych dwóch dni świątecznych, ustalonym zwyczajem, na skutek strzelaniny na wiwat i różnych awantur zostało rannych 52 osób, w tem 8 osób w wyniku rozpraw nożowych.

Niepewny los „Italji“.

Dwie wyprawy ratunkowe.

(Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą, że na krótkich falach przyjęto wołanie „Italji“ o pomoc. Sterowiec, jak wiadomo, nie powrócił jeszcze z ostatniego lotu do bieguna. Również waszyngtońskie ministerstwo marynarki odebrało wiadomość, że jeden z transportowców wojskowych odebrał depeszę z „Italji“. Z Oslo wyleciał już amerykański lotnik Holm w celu odszukania sterowca.

Rząd włoski wynajął szwedzki parowiec „Braganza“, aby pospieszył z pomocą. W Kingsbay przygotowuje się ekspedycja, złożona z myśliwych podbiegunowych. Nadto prezes związku towarzystw lotniczych w Waszyngtonie zgłosił gotowość zorganizowania wyprawy ratunkowej.

Z publicznej mównicy.

(Od naszego koresp. warszawskiego.)

Dnia 24 bm. odbyła się wielka akademja polityczna Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem p. Tyszki, b. ministra kolei. Kilka mówców poruszyło piekące tematy bieżącej chwili. Poseł Bitner zwrócił uwagę na konieczność sprawiedliwego opodatkowania wszystkich warstw. Niestety, najprostsza w świecie zasada odbija się głuchem echem w Sejmie. Oto, w komisji budżetowej pojawił się projekt podniesienia podatku obrotowego aż o trzydzieści miljonów, natomiast bezwzględnie odrzucono gruntowy. Czysto klasowe stanowisko, ujawnione w podobnem pojmowaniu spraw, krzywdzi inne grupy społeczne. Miasta uginają się już pod ciężarem danin publicznych. Sfery rzemieślnicze i robotnicze pracując wśród niekorzystnych konjunktur gospodarczych, nie mogą być narażone na dalszą śrubę podatkową.

Poseł Bitner kładł nacisk na potrzebę zakładania szkół zawodowych oraz na ważność obrony narodowej. Myśl rzuconą przez niego snuł dalej mecenas Janczewski. Roztaczając grozę coraz większego wzrostu komunizmu, uderzył mówca w dzwon alarmowy i przestrzegał przed półśrodkami. Skoordynowane szeregi chrześcijańsko-społeczne powinny zatknąć sztandar walki z wywrotową nauką, godzącą w ludzkość, w ustalony porządek i zasady głoszone przez Kościół. Janczewski przeszedł następnie na teren gospodarczy i wskazał na duże niebezpieczeństwo, tkwiące w ujemnym bilansie handlowym. Stan ten, jakby zmora, zbliża się do z trudem ustalonej waluty i zagraża jej zachwianiem.

Punktem szczytowym akademji były wywody prezesa Chacińskiego. Zaraz po przewrocie majowym toczyła chadecja walkę o wprowadzenie kraju na tory praworządności i przyczyniła się niemało do uchwalenia pełnomocnictw dla prezydenta Rzeczypospolitej. Mimo to władze w okresie wyborów do parlamentu wystąpiły przeciw stronnictwom umiarkowanym. Administracja popełniła szereg nadużyć, które obecnie sejm rozpatruje. Chaciński podkreślił mocno zadania chrześcijańskiej demokracji, jako czynnika równowagi politycznej, w walce ze złemi objawami społecznemi i wpływami demagogji, czynnika, gotowego zawsze popierać rząd w słusznych poczynaniach państwowo-twórczych. Celem urzeczywistnienia zadań programowych należy wzmocnić działalność organizacyjną przez zakładanie uniwersytetów ludowych i rozwój prasy chrześcijańsko-społecznej. Prawdziwie dobry posiew może przeniknąć w szersze warstwy za pomocą propagandy tej prasy pomiędzy członkami i sympatykami myśli chadeckiej.

W końcu radny miasta Warszawy, Spasiński, zeszedł na tory ekonomiczne i zajął się ciężkiem położeniem warstw pracujących, które wobec kołaczącego do ich domów niedostatku, zmuszone są domagać się podwyżki płac. **E.**

Zaleski wyjeżdża do Genewy.

Warszawa, 29. 5. (AW.) Termin wyjazdu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów ustalony został na dzień 1 czerwca br. Przed wyjazdem, w dniu jutrzejszym min. Zaleski zabierze głos w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.

Przed dyktaturą w Niemczech?

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Koła nacjonalistyczne i wojskowe w Berlinie żywią nadzieję, że nowy parlament nie długie będzie miał życie. Po rozwiązaniu go wejdzie w zastosowanie paragraf 48 konstytucji weimarskiej, upoważniającej prezydenta Rzeszy do sprawowana władzy dyktatorskiej. Plan odnośny, jak uczy „Welt am Montag“, przygotowują już liczne osoby, stojące blisko Hindenburga i Groenera.

Zlot młodzieży polskiej w Poznaniu.

5.000 młodzieńców składa hołd prymasowi Polski.

Poznań, 29. 5. (Tel. wł.) W święta odbył się w Poznaniu pod protektoratem ks. prymasa Hlonda zlot Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Przybyło około **5 tysięcy członków.** Zjazd rozpoczął się w pierwsze święto uroczystą mszą św., odprawioną przez ks. kanonika Prądzyńskiego przy specjalnie wzniesionym ołtarzu w hali maszyn na terenie Targów Poznańskich. Tamże wygłosił referat o 10-letniej działalności Związku jego generalny sekretarz ks. Ludwik Jarosz. Po południu odbyły się **popisy sportowe** na boisku Sokoła.

W drugie święto wygłosił na zgromadzeniu profesor Dr. Gantkowski referat na temat: **„Młodzież z pod znaku krzyża i orła“.** O godz. 10,30 uczestnicy zjazdu **imponującym pochodem** z orkiestrami i sztandarami przemaszerowali przez miasto pod katedrę, gdzie przedefilowali przed ks. Prymasem, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na jego cześć. Po defiladzie pochód zatrzymał się i prezes okręgu poznańskiego złożył księdzu Prymasowi ślubowanie w imieniu zebranej młodzieży. Ksiądz Prymas udzielił im błogosławieństwa, poczem zaintonował **„Boże coś Polskę“.**

Zapowiedziana **wystawa zlotowa** znajdowała się w pawilonie handlowym Targów Poznańskich. Otwarcia wystawy dokonał jej organizator dyr. przemysłowej szkoły dokształcającej Spiller w obecności przedstawicieli magistratu i władz. Na wystawie znalazło się około tysiąca eksponatów, rozmieszczonych grupami wedle okręgów.

Wielkie uroczystości śpiewacze w Toruniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W oba dni świąteczne odbył się w Toruniu drugi ogólny zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, w którym brały udział koła śpiewackie z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Lidzborka, Sępólna, Gdańska, Sosnowca, Włocławka, Katowic, Warszawy, Żyrardowa, Kościerzyny, Aleksandrowa, Inowrocławia, Chełmży, Łasina, Poznania, Mątew, Świecia, Chełmna, Więcborka, Gniewkowa, Śliwic, Jakcic, Szwarcenowa, Podgórza, Działdowa, Pucka, Chojnic, Wąbrzeźna i Krakowa, oraz delegacje ziemi malborskiej, Mazur i Warmji.

Był to zatem zjazd nietylko pomorski, ale ogólnopolski, Brało w nim udział kilka tysięcy śpiewaków i śpiewaczek.

Przy uroczystem otwarciu zjazdu, które nastąpiło na rynku, przemawiali pp. prezes związkowy Makowski, wojewoda pomorski Młodzianowski, prezydent miasta Bolt, ks. patron Lewandowski, prezes wszechsłowiańskiego związku śpiewaczego dr. Surzyński, Bojarski z Poznania, Imiela ze Śląska, Zbrożkówna z Krakowa, radca Janowski oraz delegat z Westfalji.

Chórami męskimi na rynku dyrygował p. prof. Pięta, a chórami mieszanemi p. Bernard Piątkowski.

Popisy poszczególnych kół odbywały się w Teatrze Miejskim. Popisy te były transmitowane przez radjostację warszawską.

Uroczyste zamknięcie zjazdu nastąpiło w drugie święto po południu.

Wyniki konkursów ogłoszone zostaną dnia 31 bm. i to przez prasę i radjo.

Zjazd toruński był olbrzymią manifestacją pieśni polskiej.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy jutro. **F.**

Zjazd akademicki w Gdańsku.

(Pat.) Piąty ogólny polski zjazd delegatów Sodalicji Marjańskiej akademików w Polsce rozpoczął się w Gdańsku. w pierwszy dzień Zielonych Świąt uroczystem nabożeństwem w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, a następnie śniadaniem w polskim domu akademickim. W uroczystościach tych wzięli udział: reprezentant komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku p. dr. Grabiański, duchowieństwo polskie w Gdańsku, przedstawiciele gminy polskiej, prasy itd. Przybyłych gości powitał w serdecznych słowach prefekt sodalicji p. Janowski, prezes gminy polskiej p. Czyżewski i redaktor Cieszyński. Po śniadaniu rozpoczęły się obrady zjazdu.

Obchód stulecia Ossolineum we Lwowie.

Lwów, 27. 5. Dziś odbyła się tu imponująca uroczystość obchodu stulecia Zakładów Narodowych imienia Ossolińskich. Rano odbyła się w katedrze uroczysta msza św. Po nabożeństwie uczestnicy udali się przed gmach Ossolineum, gdzie o godz. 10-tej nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej z popiersiem fundatora zakładów Józefa Maksymiljana Ossolińskiego. O godz. 11,30 odbyła się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza uroczysta akademja, rozpoczęta kantatą „Gaude Mater Polonia“. Aula i galerje były wypełnione po brzegi. Na akademję przybył minister Dobrucki. Zjawili się również przedstawiciele wszystkich uniwersytetów polskich i przedstawiciele świata naukowego z kraju i z zagranicy. Uroczystość zagaił rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza ks. prof. Gerstman, który w serdecznych słowach powitał wszystkich przybyłych. Następnie podniósł on zasługi Zakładu im. Ossolińskich w zakresie pielęgnowania i krzewienia nauk w czasach zaborczych oraz rolę, jaką odegrał w tej całej akcji pierwszy fundator Józef Maksymiljan Ossoliński. Dyrektor Zakładu, Bernacki, nakreślił historję powstania Zakładu oraz trudności, z jakiemi spotykać się musieli pierwsi kuratorowie. W imieniu Sejmu przemówił poseł Seweryn Czetwertyński. Następnie przemawiali delegaci zagraniczni.

Intrygi niemieckie w sprawie polsko-litewskiej.

Kowno, 29. 5. (tel. wł.) Delegacja litewska powróciła do Kowna i złożyła natychmiast sprawozdanie prezydentowi Smetonie i Radzie Ministrów. Szef tej delegacji Zaunius wyrażał się z wielkiem uznaniem o kurtuazji (uprzejmości) Polaków i zaznaczył, że **wiadomość o ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy wywarła najgorsze wrażenie.** Dzienniki polskie, przychylne Litwie zachowują obecnie milczenie. Gospodarcze koła kowieńskie stwierdzają, **że ręka niemiecka psuje nawiązanie stosunków między obu państwami.**

Dziesięciolecie przybycia nuncjusza Ratti do Warszawy.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Dziś upływa 10 lat od chwili przybycia nuncjusza Ratti'ego obecnego papieża Piusa XI. do Warszawy. Z powodu tego dnia pamiętnego wręczy ambasador polski przy Watykanie Ojcu Św. album artystycznie wykonany przez najsławniejszych malarzy naszych z widokami historycznych gmachów, które ówczesny nuncjusz zwiedził w czasie swego pobytu w kraju naszym. Ksiądz prymas Hlond wystosował do katolickiej ajencji prasowej list, zawierający spis zasług papieża dla Polski i Kościoła.

Zagraniczni goście w Toruniu.

W dniach 23, 24 i 25 bm. bawiło w Toruniu 10 oficerów państw zagranicznych, akredytowanych przy rządzie polskim w Warszawie, którzy odwiedzili 4 pułk lotniczy i zabytki Torunia. Dnia 25 bm. wyjechali z powrotem do Warszawy.

Olbrzymie zapasy gazów w Hamburgu.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Śledztwo na terenie katastrofy wybuchowej w Hamburgu wykazało, że zapasy gazów trujących były znacznie większe niż przypuszczano pierwotnie. Celem zniszczenia pozostałych zapasów sprowadzono techników i chemików Reichswehry.

40 milj. marek dla kresów wschodnich Niemiec.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Niemiecka centrala banków rolniczych zaciąga zagraniczną pożyczkę w wysokości 25 miljonów dolarów, z której aż 40 milj. marek przeznacza dla kresów wschodnich w celu łatwiejszej konkurencji w tych ziemiach z Polską wytwórczością agrarną i zwierzęcą. Fundusz ma także charakter ściśle polityczny i ostrzem swem zwraca się przeciw ludności polskiej, zamieszkującej teren pograniczny Niemiec.

Paul Boncourt następcą Brianda?

Paryż, 29. 5. (Tel. wł.) W ostatnim czasie pomiędzy Briandem i Paul Boucourtem (soc.) odbyła się poufna konferencja w sprawie ewentualnego zajęcia przez Boncourta stanowiska ministra spraw zagranicznych w gabinecie Poincarego na wypadek ustąpienia Brianda. W tej sprawie odbyła się również konferencja między Boncourtem a Paincarem.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych zgłosić do 31 maja.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu przypomina za naszem pośrednictwem pp. pracodawcom obowiązek ubezpieczenia na wypadek braku pracy oraz na starość, na wypadek śmierci i niezdolności do wykonania zawodu, wszystkich pracowników umysłowych bez względu na wysokość zarobku, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. nr. 106, poz. 911). W razie niezgłoszenia pracowników umysłowych do dnia 31 maja 1928 r. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zmuszony będzie do zastosowania przepisów karnych, ujętych w art. 135 wymienionego dekretu, przewidującego karę grzywny w wysokości do 500 zł. lub w razie nieściągalności karę aresztu do trzech tygodni.

Pozatem wskazujemy na to, że w myśl art. 112 ustęp 3, pracodawca jest odpowiedzialny materjalnie za szkody, wyrządzone pracownikowi względnie jego rodzinie przez zaniedbanie przepisanych zgłoszeń.

Pracodawcy winni zgłosić tak nowoprzyjętych jak i zgłoszonych przed 1 stycznia 1928 r. pracowników umysłowych na formularzu nr. 1. Formularze te oraz broszurki z pouczeniem i tabelą nabyć można za opłatą w Kasie Chorych. Zgłoszenia oraz alfabetyczne wykazy miesięczne (form. nr. 2), należy przesłać Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego nr. 2, a kwotę przypadającą tytułem składek ubezpieczeniowych do dnia 10 następnego miesiąca przez P. K. O. na konto 200-390.

Śmiesznie niskie kary dla zabijaków niemieckich.

Przed sądem ławniczym w Bytomiu odbyły się onegdaj dwie rozprawy o napady na Polaków po niemieckiej stronie Górnego Śląska. W pierwszej sprawie odpowiadali rębacz Opielka i bezrobotny Kaiser, oskarżeni o to, że dnia 7 marca br. **wtargnęli do prywatnego mieszkania** w Michałowicach, gdzie odbyć się miała zbiorowa lekcja śpiewu i rozpędzili zebranych. Kaiser skazany został za uszkodzenie ciała na **20 marek grzywny**, Opielka zaś za rozbicie zebrania na 10 dni więzienia z odroczeniem.

W drugiej sprawie oskarżeni byli asystent górniczy Jarosz i kontroler Neumann o usiłowanie gwałtu oraz wymieniony poprzednio Opielka o uszkodzenie ciała, popełnione na osobie prezesa Towarzystwa Szkoły Ludowej w Bytomiu dr. Michaliku, 8 marca w restauracji w Miechowicach, gdzie dr. Michalik wraz z kilku znajomymi omawiał wypadki dnia poprzedniego. Dwaj pierwsi zostali **uniewinnieni**, Opielkę zaś skazano na 20 marek grzywny za uszkodzenie ciała

*

Wyroki powyższe — to kpiny ze sprawiedliwości. Wyrok procesu charakteryzuje niezmiernie smutne położenie Polaków w Niemczech, których wolno napadać bezkarnie nawet w ich mieszkaniach. — Red.

Akcja sowiecka za granicami Rosji.

Gazety francuskie podają następujące wiadomości:

We Francji jest czynny żeński oddział Czeki, pod kierunkiem „towarzyszki" Jagoda, siostry szefa Czeki Moskiewskiej, Mienżyńskigo. Gazety wymieniają szereg nazwisk żydówek i rosjanek należących do tego oddziału; między niemi są nawet osoby z b. arystokracji rosyjskiej.

Dla utrzymania większej łączności między partjami komunistycznemi rozmaitych krajów, Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki („Kominternˮ) postanowił otworzyć specjalne biuro w jednem z miast Zachodniej Europy; wybór jeszcze nie zdecydowany między Wiedniem a Luxemburgiem; na kierownika biura upatrzony francuski komunista Doriot.

Rząd sowiecki urządził składy z balonami gazów trujących i wybuchowych w rozmaitych większych miastach Rosji, dla szybkiego tłumienia rozruchów kontr-rewolucyjnych. Gazety francuskie wypowiadają przypuszczenie, czy nie z tego źródła pochodziły gazy, które spowodowały wielką eksplozję w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych, będącą jakoby odpowiedzią na wykonanie wyroku nad anarchistami Sacco i Vanzetti. Ostatni wybuch w Hamburgu jest także w tajemniczej łączności z fabrykacją gazów dla Rosji, czy też w Rosji.

Auto-rakieta.

Może się spełnią przepowiednie J. Verne'a i polecimy na księżyc. — Pomysł francuski wykonany przez Niemca.

Ubiegłego tygodnia odbyła się w Berlinie na torze Avus pierwsza próba z rakietowem autem, skonstruowanem przez Fryderyka Oppla w Riesselsheim. Próba, chociaż bardzo ryzykowna, udała się. Oppel wykazał, że **autem-rakietą można przebiec 236 km, a największą szybkością nawet 1000 km na godzinę!** Jak wygląda to nadzwyczajne auto?

Rakietowe auto zbudowane jest w formie torpedy, wielkości jednoosobowego wózka. Śmigi lotnicze umieszczone są po obu stronach auta opodal przedniej osi a mają one za zadanie trzymać auto przy ziemi. Przednia część przypomina powietrzną torpedę. Tuż za nią znajduje się siedzenie dla kierowcy. Po bokach widać liczne otwory, wielkości pięści, któremi podczas jazdy płyną gazy powodujące ruch i wzrastanie szybkości auta rakietowego.

Auto rakietowe może w przestrzeniach wolnych poruszać się swobodnie i z pomocą siły gazów zwiększać swą szybkość.

Podczas próby początkowo auto jechało 195 km, a potem pędziło z szybkością 236 km na godzinę. Po dwuch minutach auto przebywszy lekko krzywiznę powróciło na miejsce wyjazdu i stanęło wśród patrzących, którzy z wrażenia wprost przemówić nie mogli. Skoro minęło pierwsze wrażenie, zgotowano wynalazcy i dzielnemu kierowcy tego epokowego wynalazku owację.

Napięcie nerwów i walka z tak olbrzymią szybkością wyczerpała Oppla do tego stopnia, że go musiano wynieść z auta. Wkrótce jednak powrócił do sił i przemówił do zebranych. Odpowiadając na pytanie: W czem polega zasadnicza nowość jego wynalazku, oświadczył: „Jest to dowód, że coraz to szybsze poruszanie się w przestrzeniach świata i przebywania najodleglejszych przestworzy jest możliwe". Teoretycznie auto rakietowe znane jest od dawna. Piszą o niem w pewnym łacińskim manuskrypcie z roku 1420 a w roku 1849 znalazło się ono na pewnym angielskim obrazie.

Trzeba będzie odbywać podróże rakietowem autem na szynach kolejowych gdyż w przeciwieństwie do dotychczasowych środków komunikacji auto rakietowe może zwiększać swoją szybkość do olbrzymich rozmiarów. Oppel ma zamiar następną podróż odbyć z szybkością 400 kilometrów na godzinę i w tym kierunku czyni już przygotowania.

Następnym etapem będzie pobudowanie systemem rakietowym samolotu, aby na wysokości 20 do 30 kilometrów można latać z szybkością 1000 kilometrów na godzinę i na takim samolocie odbyć podróż naokoło świata w czasie krótszym niż jeden dzień. Zdaniem Oppla w niedalekiej przyszłości staną się rakietowe auta i rakietowe samoloty zagadnieniem całego cywilizowanego świata, a może dojść do tego, że ludzie będą mieli **możność dostać się na Marsa i inne gwiazdy.**

Pomysł budowy auta-rakiety powstał w 1886 r. w umyśle francuskiego inżyniera Buisson. Francuz zbudował łódź poruszaną przez proch strzelniczy. Tak więc już 42 lata temu wykazał on możliwość zastosowania ciał wybuchowych do środków komunikacyjnych.

O potrzebie ubezpieczenia zboża od gradobicia.

W bardzo wielu okolicach Polski gospodarze stale ubezpieczają swoje zboża od gradu. Naturalnie ubezpieczają ci, którzy i p[illegible] nie gospodarują i nie chcą po klęsce gradowej wyciągać do nikogo ręki z prośbą o ratunek.

Nie tylko asekurują swoje zboże gospodarze w Wielkopolsce, Zachodniej Małopolsce, ale i w wielu okolicach b. Królestwa Polskiego. Są tutaj tacy, którzy mówią, że dawno by potracili swoje gospodarstwa, gdyby nie towarzystwa ubezpieczające ich zboże od gradobicia.

Polski gospodarz to nie ryzykant, nie powinien narażać się samowolnie na klęski, od których się może zabezpieczyć. Niema co mówić „może gradu nie będzie"? W ostatnich latach bywało bardzo dużo gradu, ale gospodarze nie rozumieją często, jakie szkody wczesny grad robi, a dopiero przy młócce mówi „jakoś nie sypie", a w końcu pokazuje się, że tylko połowa jest tego, czego spodziewać się należało.

Towarzystwa, które ubezpieczają zboże od gradu, nie robią na tem interesu, bo przeszłego roku zebrały 11 miljonów składek, a zapłaciły 16 miljonów. Utrzymują się one dlatego, że z innych lepszych lat dopełniają swoje straty.

W tym roku niechaj więc wszyscy gospodarze swoje zboże od gradobicia ubezpieczą — bo może być rok gradowy.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (74

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

XI.

POUFNA ROZMOWA.

Na krótko przed przybyciem Krascowa i Janette przyjechali do Gdyni Chwat i Marie.

Szef kancelarji Krascowa ulokował powierzoną jego opiece kobietę w salce restauracyjnej i zamówił dla niej jakąś potrawę, sam zaś ulotnił się na chwilę, aby przejść do poczekalni trzeciej klasy, gdzie, nierozglądając się dłużej, odnalazł człowieka słusznego wzrostu, ubranego po sportowemu.

Obaj mężczyźni przywitali się w milczeniu. Zauważyć można było przytem, że, podczas kiedy spotkany dosyć protekcjonalnie traktował Chwata, ten ostatni usiłował być uprzedzająco grzecznym i usłużnym.

— Przyjechaliście?

— Nie wszyscy jeszcze, panie baronie; oczywiście, o ile Krascow nie przybył tu przede mną. Umówiliśmy się...

— A Janette?! — ostro przerwał baron Goettingen.

— Odjechała samochodem razem z nim. Musieliśmy się rozstać ze względu na grożące nam niebezpieczeństwo. Należało zatrzeć ślady.

— To mi się jednak wydaje podejrzanem! — zaniepokoił się baron.

— Niech pan baron będzie spokojny. Znam Krascowa i nie wątpię, że... Gdyni nie ominie. Jest przekonany, że ślad tropiącej go policji zmylił, w co też i ja wierzę, a nie jest na tyle czujnym, żeby przewidywał aż tutaj spotkanie z panem baronem...

— No, no panie...! A cóż pan powie na to, jeżeli Krascow wprost przez Wejherowo zwieje ku granicy niemieckiej i tamtędy wydostanie się wraz z Janette?

— Krascowa nigdy na tyle nie oślepiała żadna sprawa romantyczna, żeby dla niej zrezygnował ze swej wielkości partyjnej, tembardziej teraz, kiedy jest w przededniu fenomenalnego tryumfu. Tak, panie baronie, ten człowiek jeszcze nie skończył się politycznie i miejmy nadzieję, że przed wykonaniem swego planu się nie skończy, chociaż potem partja będzie go musiała zastąpić kim innym, kto orjentuje się w stosunkach nie gorzej od niego.

— Pomimo to wszystko mam poważne wątpliwości. Pan nie docenia powagi jego stosunku do Janette. Ja... coś wiem o tem — zatroskany o los Janette obstawał przy swojem zdaniu baron Goettingen.

— A jednak, panie baronie, Krascow, który ryzykował bardzo [illegible] dla zmylenia śladów pościgu, jakkolwiek cały czas był z Janette, teraz przecież pozostawia ją tylko pod opieką Marie, uważając, że to zupełnie wystarczy ze jego pupilce.

— Otóż to właśnie! — podchwycił skwapliwie baron — niech pan tylko zważy jedno: Krascow ryzykował aż tak wiele tylko dlatego, żeby nie rozłączyć się z Janette. W przeciwnym bowiem razie, mógłby dobrze odbyć tę drogę nawet koleją w przebraniu i... sam.

— Pan baron może nie wie o tem, że plany Gdyni dostały się do rąk policji politycznej i ta Gdynia bezpieczna jeszcze dzisiaj, jutro mogłaby się stać dla nas pułapką...

— Jakto plany są w ręku policji?! — cofnął się przerażony baron.

— W tej chwili ma je ze sobą Krascow, ale o ich istnieniu wie już komisarz policji politycznej, który je dzisiaj wertował... Chodziło więc tylko o wyścig. I w tym wyścigu Krascow pobił swoich prześladowców, uzyskując przewagę dzisiejszej nocy, co mu w zupełności wystarcza... Jeżeli przytem nie zechciał rozłączać się z Janette, nie może to być dla nas wskazówką, że tu się nie zjawi.

— Pańska w tem sprawa, żeby tak było i... pańska wygrana.

Chwat usłużnie skłonił się i dodał:

— Zaczekamy na przybywający z Kartuz pociąg.

— A cóż oni mają wspólnego z pociągiem? Wszak mówisz, że odjechali samochodem?

— Tak jest, panie baronie! Tem niemniej jestem pewien, że Krascow samochodem do Gdyni nie wjedzie. To bowiem mogłoby zwrócić na jego osobę niepożądaną uwagę — zatrzymać go niepotrzebnie... A my... nie mamy czasu. Dowiadywałem się przed chwilą, pociąg przyjeżdża za siedem minut.

— Dobrze, tyle możemy zaczekać. Jeżeli go jednak nie zobaczymy, wtedy musisz pan jechać ze mną samochodem ku granicy niemieckiej. Nie uda mu się wyślizgnąć przede mną. Ja prędzej czy później go wytropię, byłebym tylko szedł za nim ciepłym śladem. Tej pliszki muszę go pozbawić za wszelką cenę!

Chwat zarechotał usłużnie.

— Czyż pan nie uważa, że Krascow jest naprawdę za stary dla tej dziewczyny? — uśmiechem również odpowiedział baron. — A i ona, jak mi wiadomo, radaby się wyzwolić z jego pazurów. Najwyraźniej dała mi to do zrozumienia, że chętnie przyjmie moje towarzystwo. A to jest dla mnie poważny atut, panie Chwat. A nie wątpi pan również, że i podnieta nie mniejsza...

— Nie tylko uważam, że Krascow jest dla niej za stary — podchwycił skwapliwie Chwat — ale zgadzam się również i na to, że panna Janette godna jest lepszej znacznie opieki, której nie wątpię, chętnie się podda.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zmiany w sądownictwie.

W uzupełnieniu naszej wiadomości z dnia 24 bm. o zmianach w sądownictwie spieszymy dodać, iż p. Maissner Jan został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu, p. Kowalski Tadeusz — sędzią Sądu Okręg. w Poznaniu, p. Howorka Michał — sędzią powiatowym w Poznaniu, p. Linke Marjan i M Popławski asesorami przy Sądzie apelacyjnym w Poznaniu, p. W. Wroński — nacz. rachuby przy Sądzie Apel. w Toruniu. Przeniesieni zostali na skutek podania pp.: Szubert Józef z Wronek do Poznania (sędzia powiatowy), Reszelski Henryk z Kępna do Poznania (sędzia powiatowy).

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania pp.: **Wirski Ludwik Karol — prokurator przy Sądzie Okręg. w Bydgoszczy. Zwolnieni na skutek podania pp.: Popławski Zyg., podprokurator przy Sądzie Okręg. w Bydgoszczy,** Saski Zygmunt, podprokurator przy Sądzie Okręg. w Toruniu.

Bratki.

Hej, aksamitni się bratkowy łan
Pod mojem oknem, na tle białych ścian,
Jest wśród ogródka swym odrębnym
[światem:
Bajką, kolorem, pieśnią, aromatem.

Ciągle odkrywam w nim jakowyś cud,
Nowe uroki, niewidziane wprzód,
I gdy na grządkę oczy swe pochylę,
Spostrzegam tyle i rozumiem tyle!

Popatrz uważnie i w swej duszy zważ:
Wszak każdy bratek ma odrębną twarz
I malowany jest na inny sposób,
I przypomina tyle znanych osób.

Jeden jest dobry i patrzy przez łzy,
Drugi skrzywiony, podstępny i zły,
Jeden dziewczyny twojej wcieła dąsy,
Drugi ma bródkę i podkręcne wąsy

A ten, bez żadnych rysunków na tle,
Jest taki smutny dziś jak serce twe,
Roju pszczelnego słodyczą nie darzy
I już za słońcem nie obraca twarzy.

Henryk Zbierzchowski.

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 26. 5. (AW.) Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Belwederze na dłuższej audjencji nuncjusza papieskiego monsignore Marmaggiego. Rozmowa trwała przeszło godzinę.

Warszawa, 26. 5. (AW.) W ciągu dnia wczorajszego ukończyły swe prace podkomisje kolejowa, gospodarcza i pocztowo-telegraficzna, które obradowały w komisji polsko-litewskiej w Warszawie. Wynik prac podkomisyj przedstawiony będzie na plenum komisji.

Bolszewicy uprowadzili wieśniaka polskiego.

Donoszą z pogranicza polsko-sowieckiego, iż na odcinku Bukszty dwaj kawalerzyści sowieccy, wtargnąwszy na terytorjum Rzeczypospolitej, uprowadzili do Sowietów przechodzącego drogą niej. Czybira, obywatela polskiego, mieszkańca wsi Sieregudowszczyzna.

Jakim sposobem wzbogaciły się sowiety o kilka tratew polskich?

Podczas ostatniego huraganu, jaki przeszedł nad północną częścią województwa wileńskiego, silny wiatr porwał kilkanaście tratew polskich, przepędzając je do brzegu rzeki Wilji na granicy polsko-sowieckiej i zrzucając drzewo na brzeg rosyjski. Pomimo zabiegów władz polskich sowiecka straż graniczna odmówiła wydania kupcom polskim tratew, które przypadkowo przepłynęły na stronę sowiecką.

Wilno ma otrzymać tramwaje.

Do Wilna przybył przedstawiciel koncernu „Siła i Światło" i zaproponował magistratowi Wilna zbudowanie komunikacji tramwajowej w Wilnie. Przedstawiciel oświadczył magistratowi, że w razie, gdyby decyzja magistratu w tej sprawie zapadła do dnia 15 czerwca, towarzystwo gotowe jest zobowiązać się do uruchomienia niektórych linij tramwajowych już w połowie sierpnia br., to jest przed otwarciem Targów Wileńskich.

Wszechpolski zjazd kontrolerów kolejowych.

W ub. tygodniu odbył się w Warszawie wszechpolski zjazd kontrolerów wszystkich działów służby kolejowej. Zjazdowi, na który przybyło 78 delegatów, przewodniczył p. Kopff, kontroler eksploatacji dyrekcji gdańskiej. M. i. postanowiono przyłączyć się do Polskiego Związku Kolejowców. Zjazd zadokumentował, iż urzędnicy, których elitę stanowią kontrolerzy, coraz bardziej dochodzą do tego słusznego przeświadczenia, że nie zamykanie się w ciasnych ramach interesów kastowych i seperatyzm, lecz wspólna praca i wysiłek inteligenta z robotnikiem stanowi najlepszą gwarancję skutecznej obrony postulatów, zarówno urzędniczych jak i robotniczych.

Jeszcze jedno gniazdo złodziei.

Warszawa, 27. 5. (AW.) W jednej z inspekcyj magistratu m. Warszawy, ujawnione zostały wielkie nadużycia, dokonywane przez poborców opłat targowych. Prezydent miasta na podstawie sprawozdania kierownika inspekcji handlowej W. Parniewskiego zawiesił niezwłocznie w urzędowaniu 11 poborców. Jednocześnie wydział kontroli miejskiej i biuro dochodzeń dyscyplinarnych kontynuują wstępne śledztwo.

Kupiec na czele szajki złodziejskiej.

W Borysławiu wykryto szajkę złodziejską, na czele której stał majętny kupiec borysławski Józef Nagler. Zajmował się on kupnem i sprzedażą technicznych artykułów wiertniczych, a nabywał po zniżonych cenach towary od bandy złodziejskiej, która kradła według jego wskazówek wartościowe narzędzia w szybach. Pomiędzy Naglerem a szajką złodziejską istniała specjalna umowa gwarantująca Naglerowi bezpieczeństwo w razie wykrycia kradzieży. Na tej aferze Nagler uzbierał poważny majątek.

Obecnie afera wyszła na jaw, Naglera aresztowano wraz z Abrahamem Zilbergerem, Janem Witko, Anną Janczarową, Zofją, Anną i Marją Witkównami, Stefanem Byleniemorazem i Jakubonuszem. Całą bandę oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Drohobyczu.

Śmierć i pożar od pioruna.

Łódź, 27. 5. (tel. wł.) Onegdaj wieczorem przeszła nad województwem łódzkiem znowu szalona burza, która w szeregu miejscowości wyrządziła znaczne szkody. W Zgierzu od uderzenia pioruna spaliła się przędzalnia Rodacza. Podczas akcji ratunkowej zabity został strażak, który wpadł pod pędzący samochód. Powracający ze Zgierza wieśniak zabity został piorunem pod drzewem.

15-letni rzezimieszek.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciw 15-letniemu Parce z Czeladzi, który podczas sprzeczki przy grze w piłkę nożną, pchnął nożem rówieśnika swego Szymanka w bok tak silnie, że ten zmarł z powodu złamania kręgosłupa. Młodocianego zbrodniarza sąd skazał na rok więzienia w domu poprawczym.

Gmachy uniwersyteckie w Poznaniu zostaną nareszcie wykończone.

„Nowy Kurjer" donosi: Niebawem zostaną rozpoczęte prace około wykończenia gmachów chemji i anatomji, położonych przy ul. Grunwaldzkiej i ul. Wystawowej.

Budowa tych gmachów, zapoczątkowana jeszcze za czasów b. ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, w ostatnich latach utknęła na martwym punkcie. Dopiero na skutek projektu kierownictwa Powszechnej Wystawy Krajowej, przeznaczającego gmachy te na pomieszczenie wystawy Ministerstw oraz dział Kultury i Sztuki, sprawa wykończenia ich stała się aktualną. Uzyskanie od Rządu potrzebnych na ten cel funduszów wymagało jednakże jeszcze długich i mozolnych starań. Przed kilku dniami nareszcie zapadła uchwała, zaakceptowana już przez Komisję budżetową Sejmu, w myśl której do budżetu wstawia się 1.200.000 zł. na wykończenie obydwu gmachów. Pieniądze mają zostać uruchomione w czasie najbliższym.

Uniwersytetowi Poznańskiemu gmachy te oddane zostaną do użytku natychmiast po Powszechnej Wystawie Krajowej.

Umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych.

W dniu 25. bm. po długotrwałych i trudnych rokowaniach parafowana została w Berlinie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniach społecznych, mająca na celu zrównanie w szerokim zakresie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych obywateli jednego państwa z obywatelami drugiego i zachowaniem uprawnień nabytych przez nich nawet w razie przesiedlenia się ich z jednego państwa do drugiego. Rzplitą Polskę reprezentował prezes delegacji polskiej do rokowań polsko - niemieckich p. dr. Prądzyński i kierownik departamentu Ministerstwa Pracy i Op. Społ. dr. Horowitz. Rzeszę niemiecką zaś dyrektor ministerjalny Grieser. Ostateczne podpisanie umowy nastąpi równocześnie z osiągnięciem porozumienia w sprawie rozrachunków finansowych, dotyczącej byłej górnośląskiej spółki Brochwein. Sprawa ta jest jeszcze przedmiotem toczących się rokowań.

Polacy na obczyźnie.

Jubileusz kapłana. W Pittsburgu obchodził 35-cio lecie pracy kapłańskiej ks. prałat S. Górzyński, proboszcz Wojciechowa. Dostojny jubilat otrzymał od parafjan wiele dowodów pamięci i życzeń, aby jaknajdłużej jeszcze pracował dla dobra kościoła i kolonji amerykańskiej. (Ks. prałat Górzyński pochodzi ze znanej w Koronowie rodziny. — Red.)

*

Nawet na Filipinach żyją Polacy! Długoletni przyjaciel i czytelnik „Nowego Kurjera" w Poznaniu na drugiej półkuli p. Sielski nadesłał temuż pismu egzemplarz dziennika „La Vanguardia" (Straż przednia"), wychodzącego w języku hiszpańskim w Manili na wyspach Filipińskich. W numerze tym znajduje się całostronnicowy artykuł p. t. „Zmartwychwstanie szlachetnego narodu" (La Resurrection de una noble Nacion), pióra Enrica Ferri.

*

Zjazd Związku Tow. Wschodniej Francji. W Metzu odbył się zjazd Zw. Tow. wschodniej Francji. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Czerwiński — prezes, Martuszak — sekretarz, Marcinkowski — skarbnik, ławnicy Ćwikliński i Augustyn.

Z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, w maju.

Przemytnictwo na G. Śląsku.

Wprowadzona ostatnio waloryzacja ceł przyczyniła się znacznie do wzrostu przemytnictwa, zwłaszcza na G. Śląsku. W pierwszych dniach kwietnia r. b. straż graniczna przytrzymała przeszło 100 przemytników z towarem wartości 30 tys. zł. Z Niemiec przemyca się przeważnie galanterję, manufakturę, jedwab, chemikalje i różne wyroby tytoniowe. Urzędy celne również wykrywają wiele towarów, fałszywie deklarowanych.

Przemytnictwu sprzyja na Śląsku niesłychanie ożywiony ruch pograniczny, gdyż tysiące osób, zamieszkałych naprzykład na Śląsku Opolskim a pracujących w Województwie Śląskiem, codzień przekracza granicę, z tej samej racji oprócz licznych pociągów, tramwajów, autobusów pasażerskich itp. codzień setki samochodów i innych pojazdów prywatnych jeździ z Polski do Niemiec i z powrotem, co różnym nierzetelnym elementom wielce ułatwia przemycanie najróżniejszych gatunków towarów.

3 i pół miljonowa pożyczka m. Katowic.

Na ostatniem posiedzeniu katowickiej komisarycznej rady miejskiej uchwalono jednogłośnie zaciągnięcie pożyczki w sumie 3 i pół miljona zł. Pożyczka ma być w całości przeznaczona na cele inwestycyjne, jak budowa domów mieszkalnych, naprawa ulic itp. Między in. przeznaczono 750 tys. zł na dalsze kontynuowanie prac przy regulacji rzeki Rawy, przepływającej przez Katowice. Rzekę tę uregulowano w ostatnich dwóch latach na dość znacznej przestrzeni. W r. b. rzeka ma być uregulowaną w samych Katowicach. Dotąd na koszta regulacji wydano około 2 i pół miljona zł. Całkowita zaś regulacja, która potrwa jeszcze najmniej 4 lata, kosztować ma około 12 miljonów.

Zawody hippiczne w Tarnowskich Górach.

Przed dwoma laty powstało na Śląsku „Śląskie Tow. Wyścigowe", do którego należą różni wybitni magnaci śląscy i miłośnicy sportu hippicznego. Towarzystwo urządza corocznie w Tarn. Górach na placu ćwiczeń tamt. pułku artyleryjskiego wyścigi konne, które, połączone z totalizatorem, odrazu zyskały niemały rozgłos i ściągają liczne zastępy miłośników szlachetnego sportu konnych wyścigów.

W tegorocznych wyścigach, które trwały cały tydzień ubiegły, oprócz licznych prywatnych wyścigowców wzięli udział podobnie jak i w roku ub. także wojskowi, m. in. wszechświatowej sławy jeźdźcy polscy i zdobywcy licznych nagród pp. podpułk. Römmel i major Toczek, zdobywając nagrodę 7000 złotych. Podpułkownik Römmel pozostał na drugiem miejscu.

Międzynar. zapasy atletyczne w Katowicach.

Niedawno odbyły się w Katowicach tydzień trwające walki atletyczne między kilkunastu znanymi zapaśnikami międzynarodowymi, reprezentantami różnych krajów Europy i innych części świata. Z pomiędzy polskich siłaczów w zapasach wziął udział Zbyszko Cyganiewicz, którego gra bez zarzutu podobała się ogólnie. Pomiędzy nim a zapaśnikiem-Niemcem, Bawarczykiem z pochodzenia, w toku walki doszło z winy Niemca do poważniejszego zajścia. Niemiec bowiem mimo upomnień nie mógł się odzwyczaić od używania różnych niedozwolonych chwytów i gdy Cyganiewicza poraz wtóry pchnął kolanem w brzuch, zapaśnik nasz — może z bólu i do ostateczności doprowadzony barbarzyńskim postępkiem Niemca, z taką siłą rzucił nim o podłogę, że w pierwszej chwili widzowie zdrętwieli, sądząc, że mu połamał wszystkie kości. Na szczęście niefortunny przeciwnik po chwili przyszedł do siebie, doznawszy tylko zwichnięcia nogi. Swoją drogą i Cyganiewicz zwichnął sobie rękę, jednakże już naazajutrz był znowu „w formie" i gotowy do dalszych walk.

Aleksy Pająk.

Budżet państwowy a podatki.

Budżet zwyczajny i nadzwyczajny. — Od czego zależy wysokość budżetu? — Równowaga budżetowa i sposoby jej osiągnięcia. — Pomyślne wyniki budżetowe ostatnich lat.

Budżet państwowy na dany rok — jest to zestawienie, z jednej strony, wpłat rozmaitego rodzaju (podatki, daniny, cła itd.), jakie obywatele mają w ciągu roku uiścić do kas skarbowych, oraz dochodów, jakie skarb ma osiągnąć z przedsiębiorstw i monopolów rządowych, a z drugiej strony — tych wydatków, jakie rząd musi uskutecznić na cele państwowe, pożytku ogólnego. W państwach konstytucyjnych budżety układa rząd, a ciała prawodawcze je rozpatrują, badają poszczególne pozycje, pod względem celowości i uzasadnienia preliminowanej sumy wydatku lub dochodu i ostatecznie uchwalają budżet w mniej lub więcej zmienionej treści, w porównaniu z przedstawionym przez rząd preliminarzem.

Obok dochodów i wydatków stałych, powtarzających się z roku na rok, i z tego powodu zwanych **„zwyczajnemi"**, w budżecie wykazywane są jeszcze wydatki i dochody **„nadzwyczajne"**, t. j. takie, które są wywołane wyjątkowemi okolicznościami, a więc nie mają charakteru stałego, lecz są jednorazowe lub tylko czasowe. Do wydatków nadzwyczajnych należą wydatki na inwestycje państwowe, na naprawę szkód, wyrządzonych przez katastrofy żywiołowe, wojnę itp.; nadzwyczajnemi dochodami są podatki (daniny) wyjątkowe, nakładane na pewien czas, np. podatek majątkowy, danina lasowa. Tym sposobem budżet państwowy rozpada się na dwa budżety: zwyczajny i nadzwyczajny. Wydatki budżetu zwyczajnego winny, z reguły, pokrywać się dochodami zwyczajnemi; co zaś do wydatków budżetu nadzwyczajnego, to dla ich pokrycia służą dochody nadzwyczajne i ewentualna przewyżka dochodów nad wydatkami w budżecie zwyczajnym. Jeżeli źródła te nie wystarczają, państwo zmuszone jest zaciągać **pożyczki wewnętrzne albo zagraniczne.**

Każde państwo dąży do **samowystarczalności budżetowej,** t. j. do pokrywania wszystkich swych wydatków, zwyczajnych i nadzwyczajnych, własnemi środkami i ucieka się do pożyczki tylko w wypadkach nieuniknionej konieczności. **Pożyczka jest jednorazowym nadzwyczajnym dochodem,** ale opłata procentów i spłata kapitałów stają się wydatkiem stałym, **obciążającym na długie lata budżet zwyczajny;** w ostatecznym wyniku, pożyczki nie zawsze pożytek państwu przynoszą.

Wysokość budżetu państwowego zależy: w dochodach — od zdolności płatniczej podatników i rentowności rządowych przedsiębiorstw i monopoli; w wydatkach — od wymagań polityki wewnętrznej i zewnętrznej, t. j. od zadań, jakie państwo ma do spełnienia u siebie w kraju i na arenie międzynarodowej, a na które potrzebne są odpowiednie sumy pieniężne. Z biegiem czasu, budżet państwowy rośnie, zarówo w wydatkach, jak i w dochodach; proces ten jest normalnym, o ile, równolegle z wzrostem wydatków państwowych, podnosi się także zdolność płatnicza podatników, czyli dobrobyt powszechny. Natomiast, nie jest objawem zdrowego rozwoju życia państwowego, jeżeli budżet rośnie w tempie prędszym, niż powszechny dobrobyt, to znaczy, jeżeli pokrycie wydatków państwowych wymaga zbyt dotkliwego dla płatników naciśnięcia śruby podatkowej. **Utrzymanie równowagi** między niezbędnymi wydatkami państwa a ściąganemi od obywateli podatkami, w tej lub innej formie, jest jednem z najważniejszych zadań polityki rządowej. **Budżet niezrównoważony,** kiedy wydatki państwa przewyższają jego dochody, **jest klęską,** która pociąga za sobą zadłużenie u obcych; ale i **budżet zrównoważony** przestaje być czynnnikim dodatnim, jeżeli dla osiągnięcia tego celu, skarb zabiera od obywateli tak znaczną część ich dochodów, że osłabia tem wytwórczość krajową. Sprawa bowiem tak się przedstawia: w dochodach każdego przedsiębiorstwa wytwórczego (rolnictwo, przemysł) lub też handlowego, uczestniczą: kapitalista — oprocentowanie zaangażowanego kapitału, robotnik — wynagrodzenie za pracę i państwo — pobierany podatek. Stosunek między temi trzema, pobieranemi z przedsiębiorstwa, udziałami powinien być odpowiedni; zwiększenie udziału państwa, w każdym razie, zwiększa koszty producji i powoduje **wzrost drożyzny,** a czasem może nawet doprowadzić do zaniechania samego przedsiębiorstwa. Bez podatków państwo istnieć nie może, ale opodatkowanie nadmierne, podyktowane względami fiskalnemi, na dłuższą metę, szkodę państwu wyrządza.

* * *

Po tych ogólnych uwagach, przechodzimy do zobrazowania stanu rzeczy w Polsce. **Obecny stan budżetowy jest pomyślny.** Po szeregu lat deficytowych, kiedy wydatki państwowe przewyższały dochody, **ostatnie dwa lata dały znaczne przewyżki dochodów,** o wiele większe, niż przewidywały preliminarze. Według tych preliminarzy, była oczekiwana przewyżka dochodów: w r. 1926— 1,5 milj. zł, w r. 1927/28 — 2,3 milj. zł; tymczasem, według danych, ogłoszonych w wydawnictwie oficjalnem: „Konjunktura Gospodarcza" (zeszyt za kwiecień r. b.), dochody państwowe, zwyczajne i nadzwyczajne, przewyższyły w rzeczywistości takież wydatki: w r. 1926 — o sumę 49,6 milj. zł, w r. 1927 — o sumę 276,1 milj. zł; jak widzimy rzeczywistość ogromnie odbiegła od preliminarza. W porównaniu z nim, wzrosły jednocześnie i wydatki i dochody, ale wzrost tych ostatnich był znacznie większy, niż wzrost pierwszych; w r. 1927, osiągnięte w rzeczywistości dochody przewyższyły o 30% przewidywaną kwotę, a uskutecznione wydatki — tylko o 16% i tem się tłumaczy niezwykle pomyślny rezultat tego roku. Nagromadzone z powyższego źródła rezerwy kasowe pozwoliły teraz na **wyasygnowanie przeszło 88 milj. zł na nadzwyczajne inwestycje państwowe:** gmachy rządowe, drogi i mosty, budowle wodne, regulację rzek itp. Preliminarz budżetowy na r. 1928/29 przewiduje nadwyżkę dochodów w sumie 47,3 milj. zł.

Stwierdzić jeszcze wypada, że w ujmowaniu kwestyj budżetowych przez nasze sfery decydujące, jest wyraźny postęp. **Należy już do przeszłości okres anarchji budżetowej,** kiedy to ciała prawodawcze hojnie uchwalały wydatki, nie troszcząc się, czy rozporządzalne środki pieniężne na to pozwalały. **Dziś obowiązuje słuszna zasada,** że żaden nowy wydatek nie może być uchwalony, jeżeli równocześnie nie będzie uzyskane nowe wystarczające źródło pokrycia. Z tej zasady jednak nie należy wyprowadzać wniosku, że można dowolnie zwiększać wydatki, byleby tylko znalazło się odpowiednie ich pokrycie w zwiększonych dochodach państwowych, uzyskanych przez zwiększenie opodatkowania obywateli. Opodatkowanie stałe, które stanowi **zwyczajne dochody państwa** ma swoje granice i w tych granicah muszą być utrzymane także **zwyczajne wydatki państwa.**

M. Ł.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, DNIA 30 MAJA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zbożowo-towarowej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT'a. 17,30—18,20: Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesia". 18,20—18,55: Koncert orkiestry salonowej z „Wielkopolanki. 18,55—19,15: „Silva rerum". 19,15—19,35: 67 lekcja języka franc. (kurs elem. — p. Omer Neveux). 19,35—20,00: Odczyt pt. „Sumienie reportera" — p. red. Winiewicz. Z cyklu o dziennikarstwie. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Schumanna (Transmisja z Warszawy). 22,00—22,20: Sygnał czasu — komunikaty: meteorol. i PAT'a. 22,20—22,40: Nadprogram: — p. Janusz Warnecki art. Teatru Polskiego. 22,40—23,00: Odczyt z cyklu „Radjotechnika dla amatora" — p. Włodzimierz Ziołecki. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Esplanady".

Warszawa (1111). Godz.: 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 16,00—16,25: Odczyt pt. „Opieka stołeczna m. Wiednia nad dzieckiem szkolnem" — p. Janina Wuttkowa. 16,25—16,40: Nadprogram, komunikaty. 10,40—17,05: „Skrzynka pocztowa" korespondencję bież. omówi dr. M. Stępowski. 17,20—17,45: Odczyt z działu „Higjena i Medycyna". 17,45—18,15: Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży. 18,15—18,55: Muzyka rosyjska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Odczyt z cyklu „Wycieczkowe wskazówki krajoznawcze" pt. „Wycieczka w Beskidy Zachodnie" — prof. J. Kołodziejczyk. 20,30: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Roberta Schumanna. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komun. lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Nasza polityka zagraniczna.

W senackiej komisji spraw zagranicznych minister Zaleski wygłosił przed świętami expose, w którem zaznaczył, że o ile w komisji sejmowej przedstawił szereg poszczególnych zagadnień naszej polityki wewnętrznej, to obecnie pragnie w sposób syntetyczny ująć **kwestje stanowiące oś naszej polityki zagranicznej.**

Większą część swego przemówienia p. minister poświęcił dążeniom polskiej polityki w dziedzinie **ugruntowania pokoju.** W chwili obecnej wszyscy mówią o tendencjach pokojowych, zauważyć się jednakże dają dwie sprzeczne tendencje: pracy konstrukcyjnej i destruktywnej pokrytej jeno płaszczykiem pokojowości. P. Zaleski dał wyraz swemu optymizmowi co do możliwości zażegnania w wielu wypadkach wojny drogą instytucyj zabezpieczających pokój. Co do propozycyj amerykańskich, p. minister zaznaczył, że wątpliwości, jakie tekst propozycji mógł budzić, usunięte zostały w przemówieniu Kelloga w dniu 20. kwietnia br.

Obszerną część przemówienia p. minister poświęcił znaczeniu międzynarodowej **współpracy ekonomicznej** twierdząc: „Potęga gospodarcza państwa idzie do tego stopnia w parzee z jego polityką zagraniczną, że zagadnienia te łączą się ściśle w pojęcie polityki nowoczesnej. Wspomniawszy o międzynarodowej akcji ekonomicznej na terenie Ligi Narodów, p. minister zaznaczył stanowczo, że Polska powróci do pełnej **polityki liberalnej** w dziedzinie ceł, jeśli inne państwa przyjmą te same zasady. Polska poczyniła już pewne kroki w tym kierunku. W sprawie stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką stwierdzić należy, że ograniczają się one ściśle do reglamentowanego przez państwo (sowiety) handlu, co nie odpowiada ani potrzebom ani możliwościom obydwu państw. Wzrastające powoli obroty handlowe polsko-sowieckie nie stoją w żadnym stosunku do obrotów przedwojennych między Kongresówką a b. imperjum rosyjskiem. W sprawie stosunków gospodarczych z Niemcami p. minister stwierdził, że oba państwa mogłyby łatwo znaleść szeroką platformę porozumienia — Niemcy bowiem są krajem wysoko uprzemysłowionym, a Polska krajem rolniczym. Jednakże do zawarcia pokoju potrzebne jest, aby Niemcy doszły do przekonania, że w dziedzinie gospodarczej ustępstwa muszą być wzajemnie. W końcu swego przemówienia, p. minister poświęcił kilka słów zagadnieniu opieki nad emigracją, oraz wskazał na szereg nowych konwencyj konsularnych, które Polska podpisała.

Emigracja z Polski w 1927 r.

Liczba emigrantów zmniejsza się.

(w) W 1926 r. liczono wychodźców z Polski 167.509, w ub. roku było ich o 20.000 mniej, bo tylko 147.614. Znaczny ten spadek należy przypisać poprawie sytuacji gospodarczej w 1927 r., dzięki czemu zniejszyło się bezrobocie w kraju. Z województw największą liczbę emigrantów wykazuje Łódź, (w 1922 r. 39761 a w 1924 r. 44.391), najmniejszą Śląsk, (2.701 i 657) chociaż tam panuje największe bezrobocie. Wielkopolskę opuściło 11.909 osób w 1926 r., a w 1927 r. 9160, Pomorze 2.267, wzgl. 1.434.

Emigracja europejska (do krajów europejskich wykazuje w 1927 r. ze wszystkich województw (prócz łódzkiego) spadek, emigracja pozaeuropejska wykazuje wzrost ze wszystkich województw za wyjątkiem wojew.: warszawskiego z Warszawą, łódzkiego i białostockiego. Ogółem emigracja europejska zmniejszyła się z 117.616 do 89.427 osób, emigracja pozaeuropejska wzrosła z 49.893 do 58.187 osób.

Najwięcej emigrantów polskich przyjmowały Francja i Niemcy. Uderza jednak gwałtowny spadek liczby emigrantów do Francji, w 1927 r. Emigracja europejska według krajów przeznaczenia przedstawiała się następująco:

	1926	1927
Francja	68704	16211
Niemcy	43706	68779
Belgja	1970	1086
Inne kraje	3236	3351

Emigracja pozaeuropejska kierowała się głównie do Kanady i Argentyny, pozatem do Brazylji i Stanów Zjednoczonych. Bardzo mało wyjechało w r. ub. do Palestyny, która jeszcze w r. 1926 przyciągała tysiące żydów. Widać, że żydom tam się nie podoba, gdyż odbudowa Palestyny wymaga ciężkiej i twórczej pracy, a nie handelesu.

Emigracja pozaeuropejska dzieli się następująco:

	1926	1927
Ameryka Północna	24758	32204
W tem: Kanada	15810	22031
Stany Zjedn.	8249	9397
Ameryka Południowa	17717	24422
W tem: Argentyna	14435	20189
Brazylja	2490	3376
Azja	6922	917
W tem: Palestyna	6840	840
Inne części świata	496	644

Charakterystycznem zjawiskiem dla naszych stosunków ludnościowych i zarobkowych jest fakt, że liczba emigrantów żeńskich (europejskich) przewyższyła w 1927 r. liczbę emigrantów mężczyzn. Do krajów europejskich wyjechało 56489 kobiet, a tylko 31 219 mężczyzn. Lecz emigracja pozaeuropejska przedstawia się w stosunku odwrotnym: 40498 mężczyzn, a kobiet 17,648.

Pod względem wyznaniowym liczono w r. 1927 najwięcej emigrantów katolików (81,738 do krajów europ., a 22,718 poza Europę). Żydzi emigrują przeważnie do krajów zamorskich, (15,699), do krajów europejskich tylko 2,375; i ten stosunek znamienny ze względu na zamiłowanie żydów do rodzaju zarobkowania.

Największy procent emigrantów daje oczywiście rolnictwo (ogółem 105,514, z tych do Ameryki 33,750, reszta odpływała w r. 1927 do Francji i Niemiec). Z przemysłu wyszło 6,429 osób, z tych 5,287 do Ameryki i innych części świata. Inne zawody (służba domowa, handel, górnictwo, dostarczyły 2,129 emigrantów). Różnych zawodowych (towarzyszących członków rodziny) liczono w 1927 r. ogółem 20.185.

Fakt zmniejszenia się emigracji należy notować z radością. Miejmy też nadzieję, że rok bież. i dalsza przyszłość pójdą wytrwale w tym kierunku.

Kufer i walizka.

Młoda, lecz znana już w świecie sportowym „konnojezdka", panna Rachel Dorange, która po kilku mniejszych raidach podjęła teraz wcale imponującą „przejażdżkę" z Paryża do Budapesztu, w przewidywaniu, że w przejeździe będzie tu lub ówdzie podejmowana przez poszczególne kluby sportowe, i w czasie tych przyjęć, i-ląc za nakazeme chwili zmuszona tańczyć wiezie ponoć w przytroczonej do siodła torbie suknię balową.

Drobny ten szczegół, wyjęty ze wzmianki kronikarskiej pism francuskich, przywodzi na myśl porównanie pomiędzy wczoraj a dziś w dziedzinie walizki podróżnej. Panna Rachel Dorange, wioząca swój podręczny dobytek toaletowy z suknią balową włącznie w „paktaszy", pobija zapewne rekord w tej mierze, ale i przeciętna podróżniczka czy nawet elegantka doby dzisiejszej, wybierająca się na letnie wywczasy z całym zapasem sukien i bielizny, o ileż ma ułatwioną podróż, i przygotowania do niej, niż jej siostrzyce z przed lat dziesiątek.

I tu musimy przyznać, że w tym kierunku moda dzisiejsza uprościła nam znacznie życie. Dawniejsza pani, wybierająca się w kilkudniową podróż, w czasie której miała się choć niewielką ilość razy przebierać, skazana była na zabranie z sobą olbrzymich waliz, lub kufrów, które z konieczności zdawane być musiały na bagaż. Dziś kufry takie należą do przeżytków, i znajdują zastosowanie chyba w czasie przenosin, a ustąpiły miejsca niewielkiej i lekkiej walizce, która mieszcząc niezliczoną ilość sztuk garderoby właścicielki, może w ostateczności być niesiona przez nią samą, bez oglądania się na tragarza, a też i bez narażenia się na podźwignięcie, przeciążenie i t. p.

Bo gdy pomyślimy tylko o tych wszystkich częściach bielizny, o masywnie podszytych stanikach i sukniach, które nosiły, a więc i woziły nasze matki, i babki, z wdzięcznością spoglądać musimy na łaskawą królowę modę, która pozwala pomieścić kilka zmian bielizny, sukien i okryć w podręcznej walizce.

Prawda, że wzamian za zmniejszenie rozmiarów podróżnych walizek naszych, doba dzisiejsza przyniosła powiększenie torebek ręcznych, nakazując współczesnej kobiecie, mieć zawsze pod ręką cały arsenał tualetowy, ale na to żadna z pań jakoś nie bardzo się dotychczas uskarża. Praktyczny zmysł i dowcip twórców mody pomieścić potrafi taki kosmetyczno-perfumeryjno-fryzjerski arsenał, naturalnie zmniejszony do miniaturowych kształtów, w kieszeni sportowego płaszczyka, lub arcyw godnego jumperka, wszak nawet i na balu bez wielkiej fatygi możemy mieć przy sobie to, co jest nam najniezbędniejsze.

L. K.

Nieoceniona tajemnica, którą wynalazca zabrał do grobu

Kosmetyk na trwałą różową cerę.

Paryż, w maju.

Było to lat temu około sto... Pan Levasseur, widząc ciężkie borykanie się płci pięknej z nietrwałemi kosmetykami, zwłaszcza z różem, który tak łatwo najlżejszy pocałunek usuwał z policzków i usteczek piękności, wynalazł gęsty płyn (przypominający wyglądem farbę olejną), który tak mocno wsiąkał w skórę, że po upływie 24 godzin od użycia, żadne mydło zmyć go nie mogło.

Kto miał odwagę zastosować go trzy razy z urzędu, ten mógł być pewny, że do końca życia policzki jego kwitnąć będą, jak najczarowniejsze róże. I nie dość tego... substancja owa posiadała jeszcze jedną nieocenioną właściwość: rozprzestrzeniała prześliczny aromat centyfolji, którym nasiąkały wszystkie pory skóry na stałe. Tedy te niewiasty z przed stu lat, które mogły sobie pozwolić na różaną kurację pana Lavasseura, były jako najczarowniejszy wonny ogród i symbolizowały wieczną młodość...

Niestety pan Levasseur był bardzo „drogi" i przytem tajemnicy swego wynalazku nie chciał za żadne pieniądze zdradzić nikomu. Zeszła z nim razem do grobu, ku uciesze innych fabrykantów kosmetyków, którym pan Levasseur napsuł dużo żółci, jak o tem świadczą ówczesne napaści na niego w pismach.

Zdumiewająca inteligencja słonia.

W nowojorskim ogrodzie zoologicznym prowadzone są obecnie pod kierunkiem dyrektora W. R. Blayera, znanego uczonego, nader interesujące badania nad intelektualnemi zdolnościami poszczególnych gatunków zwierząt. Okazuje się, że wbrew powszechnemu mniemaniu, czworonogi słoń zdradza bez porównania więcej rozumu, aniżeli czwororęka małpa, rozumu, doskonale posługującego się nietylko mechaniczną pamięcią, ale i pewną logiką. Popularny w całym Nowym Jorku słoń Gounda, wytresowany został w tak świetny sposób, że podaną mu monetę potrafił włożyć do specjalnej skrzynki i dzwonić później na strażnika, by mu dał w zamian za te pieniądze jakieś smakołyki. Zauważono, jednak, że, jeśli szczodrość publiczności zawodzi, Gounda sięga do skrzynki, wyjmuje stmtąd pierwszą lepszą sztukę bilonu, rzuca ją gapiom, otaczającym jego klatkę, otrzymuje ją z powrotem, i znów wkłada do swojej „skarbonki" i uważa się wówczas za uprawnionego do dzwonienia na poczęstunek. By uniemożliwić mu popełnianie takich szwindli, zamknięto skrzynkę, pozostawiając w niej bardzo małą tylko szczelinę, przez którą trąba słonia absolutnie nie była w stanie się przecisnąć. Jakież było jednak zdumienie dyrektora Blayera, gdy po pewnym czasie okazało się, że Gounda energicznie dzwoni, wpuściwszy uprzednio przez mały otwór 10-centówkę, choć przed klatką nie było żywej duszy. Tajemnica się wykryła: słoń nie wszystkie monety umieszczał w skrzynce, pewien ich bowiem zasób trzymał w ukryciu, chowając „oszczędności na czarną godzinę".

Najnowsze zdobycze medycyny.

Leczenie gruźlicy za pomocą inhalacji.

Dyrektor sanatorjum dla chorych gruźliczych w Passek (Morawy), dr. Fr. Tutsch, wygłosił niedawno na posiedzeniu lekarzy odczyt p. t. „Czy istnieje skuteczny środek przeciw gruźlicy i czy gruźlicę można wyleczyć?", w którym podał wykrytą przez siebie metodę, za pomocą której osiągał nieoczekiwane wyniki. Chodzi o inhalacje (wdychanie) pewnych przez siebie skomponowanych fermentów.

Do jednej części aparatu inhalacyjnego wlewa się mieszaninę fermentową, składającą się z przetworów oksydazowych i katalozowych, do drugiej zaś — rozczyn wody utlenionej. Leczenie może być podjęte również ambulatoryjnie i w mieszkaniu chorego. Dodaje autor również, że leczenie może być prowadzone naskórnie, o ile kuracji za pomocą wdychań stoi na przeszkodzie skłonność do krwotoków, zap. opłucnej, gruźlica kości, cierpienia jam nosowych i czołowych. Tą drogą udawało się dr. T. w ciągu 2-ch dni usunąć suche zap. opłucnej, a nawet szybkie i zupełne wyleczenie.

W jednym przypadku beznadziejnym z częstemi krwotokami i stale postępującą gruźlicą płuc pod wpływem leczenia metodą dr. T. zniknęły w ciągu dni 14 nietylko wszystkie objawy subjektywne i objektywne, ale chory literalnie odrodził się. Pod wpływem fascynujących wprost zmian, jakie stwierdził dr. T. u chorego, będącego w stanie zupełnego wyniszczenia organizmu oraz u bardzo wielu takich samych chorych, kończąc swoje przemówienie, zapytuje sam siebie: „czy można to uważać za rozwiązanie problemu leczenia gruźlicy, czy też tylko za jakieś fata morgana?

Odkrycie fermentu oddechowego.

Prof. dr. Otto Warburg, który badaniami swemi nad przemianą materji w komórkach rakowych utorował drogę leczeniu nowotworów złośliwych, wykrył łącznie z współpracownikami swymi, Naegeleinem i Krebsem, ferment oddechowy. Czerwony barwnik krwi — hemoglobina ma za zadanie jedynie przetransportowywanie tlenu z płuc do poszczególnych tkanek. Właściwym czynnikiem, umożliwiającym wymianę gazów pomiędzy krwią i komórkami ustroju naszego jest ferment oddechowy.

Ferment rzeczony pośredniczy w reakcji chemicznej pomiędzy tlenem i komórką i sprzyja wydalaniu do krwi kwasu węglowego. Ferment oddechowy nie jest identyczny z czerwonym barwnikiem krwi, który żadnych własności fermentacyjnych nie ujawnia, aczkolwiek posiada pewne zbliżone do barwnika własności: jest wrażliwy na światło i reaguje w odwrotnym kierunku na gazy oddechowe. Istnieje też cały szereg ustalonych różnic ilościowych i jakościowych pomiędzy barwnikiem krwi, a fermentem oddechowym. Ten ostatni jest np. o 10.000 razy wrażliwszy na światło, niż hemoglobina.

Prace prof. Warburga ustaliły bezwzględne istnienie fermentu oddechowego i umożliwiły berdziej szczegółowe mikrochemiczne jego zbadanie. Tym sposobem wykryto łącznik, istniejący pomiędzy krwią a komórkami organizmu.

Dr. A. Fruchtman.

Inż. M. Krukowski. O uprawie kukurydzy na ziarno.

Ostatnia praca inż. M. Krukowskiego, kierownika Ekspozytury Wydziału Hodowli roślin Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, stanowi nader cenny nabytek literatury fachowej z zakresu rolnictwa, albowiem jest jedynem podręcznikiem o uprawie kukurydzy w języku polskim.

Niewątpliwie też wzbudzi broszurka ta szerokie zainteresowanie wśród kół rolniczych, którym daje ona cenne wskazówki przy uprawie tej ze wszech miar pożytecznej i zasługującej na uwagę rośliny, która zużytkowana w właściwym kierunku, ze względu na małe wymagania przy uprawie, dać może zwłaszcza drobnym rolnikom wielkie korzyści.

Aktualną tę broszurkę nabyć można w składzie głównym „Lektor" Instytut Literacki, Bydgoszcz, Gdańska 141 oraz we wszyskich księgarniach. Cena 90 gr.

Dla naszej młodzieży.

Ostatnie nowości wydawnicze.

Bogdan Pawłowicz „Franek na szerokim świecie" (Nakład „Naszej Księgarni", cena zł 4,50). Książka ta opisuje nam ciekawe przygody małego Kaszuby na morzu i lądzie. Franek, urodzony nad brzegiem Bałtyku, w niewielkiej chatce rybackiej, znalazł się w dwunastym roku życia na pokładzie szkolnego statku „Lwowa" jako kuchcik. Lwów zawijał do rozmaitych portów europejskich, a potem, minąwszy równik, popłynął na drugą półkulę. W czasie długiej podróży poznaje Franek rozmaite kraje, ich mieszkańców i przyrodę. Spostrzega niejedno ciekawe zjawisko przyrodnicze, a oficerowie chętnie udzielają mu objaśnień. Książka ozdobiona licznemi zdjęciami fotograficznemi, niewątpliwie z radością zostanie przyjęta przez naszą młodzież.

Kazimierz Rosinkiewicz „Fatalna trzynastka". (Nakład „Księgarni Polskiej", cena zł 5). Naszym sympatycznym harcerzom poświęcił autor powyższą powieść. Zaznajamiamy się tu z dwoma braćmi stryjecznymi, Tadeuszem i Olkiem Kozarskimi. Pierwszy z nich, harcerz, młodzieniec o stałych wyrobionych zasadach, wziął w opiekę młodszego o rok, lekkomyślnego brata i to właśnie w najciekawszym przełomowym okresie jego istnienia. Pod troskliwą braterską opieką kształci się charakter Olka i rozwijają się jego siły duchowe. Młodzież niższych klas szkół średnich znajdzie w tej powieści niejedną cenną wskazówkę.

Ludwika Alcott, autorka „Małych mężczyzn" napisała p. t. **„U progu życia"** dalszy ciąg powieści. **(Wydawca Józef Nitecki, Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14).** Dziełko ma nadzwyczajne praktyczne znaczenie dla naszych dorastających panienek. Autorka podkreśla bowiem właśnie te momenty, które dzisiaj w życiu wychowania młodzieży rzadko napotykamy, jak wyrozumienie błędów, koleżeńskie pożycie i współdziałanie, a co najważniejsze: przygotowanie do twardego życia, nie do tego wyśnionego, pełnego szczęścia bez kolców i głogów, zabarwionego romantyzmem, lecz tego znojnego, w którem trzeba się borykać z różnemi przygodami, doznanemi zawodami i troskami. Nasze „Młode Polki" winne skrzętnie sięgać po powyższą książkę.

H. Krz.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

ŚWIĘCIECHOWO. (Śmiertelny wypadek). W czasie ćwiczeń miej. Straży Pożarnej spłoszyły się konie, zaprzągnięte do bazemu do wody. Konie w pędzie uderzyły całą siłą o płot. Siedzący na koźle gospodarz Antoni Gryś i Piotr Mastalarz spadli na ziemię, przyczem Gryś poniósł śmierć na miejscu, a Masztalarz odniósł ciężkie okaleczenia. Gryś osierocił żonę i kilkoro dzieci.

KAMIEŃ. (Doktorat.) P. Alfons Jettke z Kamienia uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Świecie.

Uroczyste przyjęcie gimnazjastów do Pierwszej Komunji św. W roku bież. odbyło się b. uroczyste przyjęcie uczniów tut. gimnazjum humanistycznego do pierwszej Komunji św. Na całej przestrzeni od Konwiktu aż do kościoła poklasztornego utworzyli uczenice i uczniowie gimnazjum szpaler, przez który o 8-mej wyruszyła uroczysta procesja. Za krzyżem i sztandarami oraz chorągwiami kościelnemi postępowała świetna orkiestra tut. Kadry Marynarki Wojennej. Procesję prowadził katecheta gimnazjalny ks. dr. Dunajski w asyście dwóch księży z G. Grupy oraz ks. dziekan Konitzer i ks. Lehman. Za księżmi postępowali neokomunikanci w liczbie 15, a za nimi rodzina i wierni. Kościół udekorowano bogato zielenią i drzewkami, które bezinteresownie ofiarował p. dr. Dekowski, dyrektor Zakładu Psychj. oraz p. dr. Hillar. Po powtórzeniu przymierza chrztu św. przez dziatwę, rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą celebrował katecheta ks. Dunajski w asyście dwóch księży - zakonników. Podczas Mszy św. przygrywała pięknie orkiestra i dwa sola skrzypcowe. Po Mszy św. odprowadzono małą gromadkę neokomunikantów z powrotem do Konwiktu. Tu uraczono ich skromnem śniadaniem w przystrojonym odświętnie refektarzu i rozdano obrazki pamiątkowe. Orkiestra wojskowa uczestniczyła dzięki życzliwości komendanta garn. p. majora Grzanka, cieszącego się wielkiem poważaniem wśród społeczeństwa. Pan major G., p. starosta Kowalski, grono profesorów z p. dyrektorem dr. Kuchannym na czele oraz wiele innych wybitnych osobistości zaszczyciło swą obecnością uroczystość, okazując w ten sposób wiele życzliwości i serca dla dorastającej młodzieży.

Chojnice.

Rewja sokola. Staraniem gniazda chojnickiego odbędzie się dnia 1 czerwca wielka rewja sokola, połączona z różnemi niespodziankami. W rewji weźmie udział kilka gniazd pozamiejscowych. Wieczorem w hotelu Engla odbędzie się wspaniały koncert artystyczno-wokalny, prócz tego odegrana zostanie wspaniała operetka Cyryla Danielewskiego p. tyt. „Tajemnice gabinetu". Zysk z przedstawienia przeznacza się na cele organizacyjne Sokoła oraz na zakup nowych sprzętów.

Dla udogodnienia. Kasa skarbowa w Chojnicach donosi, że niektóre wpłaty należytości skarbowej mogą być uiszczane również na rachunek żyrowy Kasy skarbowej w miejscowym oddziale Banku Polskiego. Również większe kwoty za opłaty stemplowe mogą być wpłacane wprost do Banku Polskiego na rachunek żyrowy Kasy skarb.

Za wybicie oka — 3000 zł. odszkodowania, prócz tego po 6 miesięcy „paki". Przed kilku dniami odbyła się przed tutejszym sądem sprawa, przeciwko Koszczyńskiemu i Kościańskiemu z Czerska, oskarżonym o pobicie mieszkańca Chojnic p. Brzoskowskiego, w bójce p. B. postradał oko. Po przesłuchaniu świadków sąd uznał Koszczyńskiego i Kościańskiego winnymi i skazał ich na 6 miesięcy więzienia, oraz zapłacenie p. Brzeskowskiemu tytułem odszkodowania 3 tysiące zł.

W okolicy Chojnic wydarzył się tragiczny wypadek śmierci osadnika z Milanówka, ś. p. P. Micha. Mianowicie Mich wyjechał przed paru dniami furmanką do Rytla po deski na budowę. Przyjeżdżając do Chojnic zabawił u swych kolegów przez pewien czas, następnie powracał do domu. Aż tu w pobliżu wioski Nowy Dwór zauważył jeden z gospodarzy rozpędzone konie bez woźnicy. Przeczuwając jakieś nieszczęście, udał się natychmiast na poszukiwanie właściciela zaprzęgu. O kilkanaście kroków zauważył gromadkę ludzi, pochylonych nad dogorywającym Michem, który, jak przypuszczać należy, został zrzucony z wozu tak, że koła przeszły nieszczęśliwemu przez klatkę piersiową i brzuch. Zawezwany lekarz stwierdził tylko zgon Micha. Ś. p. Mich osierocił żonę i pięcioro dzieci. Wypadek powyższy nasuwa pytanie, czy przypadkiem nie zachodzi tu tajemnicza zbrodnia.

Ważne dla wybierających się nad morze.

Pomorski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości osób, wybierających się na wybrzeże polskie, że przy przejeździe przez teren w. m. Gdańska należy mieć przy sobie dokument z fotografją, stwierdzającą polską przynależność państwową (wykaz osobisty, legitymacja urzędnicza). Dzieci poniżej lat 14 dokumentu takiego nie potrzebują.

Przewóz z Gdańska do Polski towarów objętych monopolem (tytoń, spirytus, cukier itd.) jest bez zezwolenia i opłaty cła niedozwolony. Również niedozwolony jest wywóz tytoniu z Polski do Gdańska. Osoby, postępujące wbrew tym przepisom narażają się na konfiskatę towaru i wysokie kary. Ograniczeń walutowych przy przejeździe przez teren w. m. Gdańska nie ma.

Podróżni, jadący w niżej wyszczególnionych pociągach nie podlegają nawet rewizji dowodów osobistych, o ile nie wysiadają na terytorjum w. m. Gdańska.

1. P. 413 odjazd z Tczewa godz. 7.10, przyjazd do Gdańska 7.45, połączenie do Gdyni 7.55.
2. P. 601 odjazd z Tczewa godz. 8.00, przyjazd do Gdańska 8.38, połączenie do Gdyni 9.05.
3. P. 101 odjazd z Tczewa godz. 11.20, przyjazd do Gdańska 11.50, połączenie do Gdyni 11.58.
4. M. T. 45 odjazd z Tczewa godz. 12.00, przyj. do Gdańska 12.47, połączenie do Gdyni 13.05.
5. P. 401 odjazd z Tczewa godz. 16.31, przyjazd do Gdańska 17.03, połączenie do Gdyni 17.16.
6. P. 119 odjazd z Tczewa godz. 17.27, przyjazd do Gdańska 18.03, połączenie do Gdyni 19.15.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Sypniewie.

Tow. Powst. i Wojaków w Sypniewie obchodzi w niedzielę, dnia 3 czerwca uroczystość poświęcenia sztandaru i zjazd obwodowy na obwód Sępoleński.

Program uroczystości jest następ.: Sobota, 2 czerwca o godz. 20,00 capstrzyk urządzony przez P. W. Niedziela, 3 czerwca: o godz. 9,00 zbiórka towarzystw i raport przed lokalem towarzyskim, o godz. 9,30: wymarsz do kościoła, o godz. 10,00: solenne nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ i defilada, o godzinie 13,00: wspólny obiad, o godz. 14,00: wymarsz do lasku, gdzie odbędzie się otwarcie zjazdu obwodowego i koncert z rozmaitemi niespodziankami, o godz. 20,00: w sali p. Oczkowskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Stanko powstaniec". Epizod dramatyczny w trzech aktach. Po przedstawieniu taniec. Doborowy bufet. Orkiestra p. Herrmanna, Sępólno.

W dniu 3 czerwca zostanie uruchomiony specjalny pociąg z Więcborka do Sypniewa tak, że wszyscy goście przyjeżdżający z kierunku Bydgoszcz—Nakło, Chojnice i t. d. mają połączenie kolejowe wprost do Sypniewa.

Więcbork odjazd o godzinie 6,30 rano.

Sypniewo przyjazd o godzinie 6,54 rano.

Toruń.

Towarzystwo K. Rudzki i S-ka w Warszawie zawiadamia, że w czasie nawigacji 1928 roku pod mostem kolejowym przez rzekę Wisłę w Toruniu, celem przebudowy wymienionego mostu buduje się drewniane rusztowanie na palach wbijanych w dno rzeki.

Miejsca dla przepływu statków i tratew obstawione są, zgodnie ze wskazówkami Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu, odpowiednimi sygnałami.

Ważne dla wycieczkowiczów. W najbliższych tygodniach będą przybywać do Torunia mnogie wycieczki, aby zwiedzić nasz starożytny gród. Odbędzie się też kilka zjazdów. Wskutek tego wzrośnie zapotrzebowanie pomieszczeń, których w Toruniu niema w dostatecznej ilości. Mając te okoliczności na uwadzę, oddział toruński Polsk. Tow. Krajoznawczego otworzył dla wycieczek zwiedzających Toruń, dom wycieczkowy, położony w śródmieściu, ul. Przedzamcze 9, w ubikacjach Bractwa Strzeleckiego, w ogrodzie Strzelnicy. Pomieszczenie dla 40 osób. Wycieczkowcy powinni przywozić z sobą koce. Zgłaszać się należy do p. K. Sikory, właściciela drogerji „Sanitas", przy ul. Szerokiej 17, parter lub I. piętro. Cena zasadnicza 50 groszy od osoby. Na miejscu otrzymać można jedzenie po zniżonych cenach.

Poznań.

Poświęcenie ołtarza w kościele Katarzynek w Poznaniu.

Mimo, iż od dawna nie pisano już o kościele Marji Wspomożycielki Wiernych, ogólnie znanym pod nazwą „Katarzynek" przy ul. Wronieckiej, praca jednak nad zupełnem doprowadzeniem go do porządku postępuje szybko naprzód. I tak widzimy, że puste przedtem jego mury zaczynają się coraz bardziej przyozdabiać; co pewien czas znajdzie się w nim coś nowego: to piękna statua św. Antoniego na artystycznym tronie, to ozdobna lampa wieczna, to znów bogata i gustownie wykonana ambona, dalej sprzęty i nowe szaty kościelne.

Największą wszakże chlubą kościółka będzie zapewne nowo wybudowany, bogatemi rzeźbami ozdobiony wielki ołtarz z barwnym obrazem Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych.

Wspaniałej a rzadkiej uroczystości konsekracji Wielkiego Ołtarza dokonał w drugie święto Zielonych Świąt, t. j. dnia 28 bm. J. E. Najprzew. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond.

W obrzędzie uroczystym wzięło udział całe katolickie społeczeństwo poznańskie, by swą obecnością przyczynić się do uczczenia Marji i uświetnienia uroczystości.

Z Grudziądza.

Kronika kościelna.

Kolekta na budowę kościoła na Helu odbędzie się raz jeszcze w niedzielę dnia 3 czerwca na wszystkich nabożeństwach.

Procesja Bożego Ciała posuwać się będzie w tym roku temi samei ulicami co i w ub. roku a więc: Stara, Wybickiego, Ks. Budkiewicza, Sienkiewicza, Mickiewicza z zakończeniem na rynku.

Wotywa do Serca Pana Jezusa z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawi się w piątek 1 czerwca o godzinie 7 w Farze.

W czwartek o godzinie 5 słucha się spowiedzi. W piątek o godzinie 6—7 po poł. adoracja Najśw. Sakramentu o godzinie 7 uroczyste nieszpory z kazaniem.

Bractwo Matek Chrześcijańskich ma w przyszłą niedzielę 3 czerwca po nieszporach zebranie z uroczystem przyjęciem nowych członkiń do Bractwa Matek i Tow. Czytelni dla Kobiet a w niedzielę o godz. 8 wspólna komunja św.

We wtorek o godz. 5.30 będzie zebranie rady i kółkowych w kancelarji parafjalnej prosi się o przybycie wszystkich dla ważności spraw.

Sekcja Eucharystyczna Młodzieży żeńskiej ma w piątek 1 czerwca zebranie w salce.

Zebranie Okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej. Na plenarnem zebraniu Zarządu Okręgu III wysłuchano sprawozdania z wycieczki do Radzyna, które zdał prezes p. Alojzy Kamrowski. Naczelnik p. Paweł Bączyński ofiarował nowoutworzonemu gniazdu piłkę nożną. Może ten piękny przykład wezmą sobie do serca inni obywatele i ufundują potrzebne sprzęty dla gniazda. Niedobór powstały z tej wycieczki pokryli pp. prezes gniazda II. p. Tadeusz Degórski zł 20 i prezes okręgu III. p. Alojzy Kamrowski także zł 20. Uchwalono urządzić wycieczkę do Okonina w dniu 17 czerwca, celem założenia gniazda. Grunt w Okoninie przygotowuje prezes p. Kamrowski z podnaczelnikiem Dzielnicy p. Dostatnim i przewodniczącą O. W. S. p. Marją Kellasową. Wójt p. Lipski z Okonina niewątpliwie sprawę tę gorąco poprze.

Zlot okręgowy odbędzie się w dniu 29 czerwca, w Grudziądzu. Do komisji przyjęć wybrano pp. Wincentego Banaszaka, Tedeusza Degórskiego, Florjana Federskiego, Katarzynę Kaczmarkównę i Marję Kellasową. Do komisji gospodarczej przewodniczącego p. Antoniego Czaplickiego. Przewodniczącym komisji zabawowej został p. Władysław Nowacki. Przewodniczącym komisji boiskowej wybrano p. Aleksandra Piotrowskiego, a do skarbowej powołano pp. Wincentego Banaszaka, Cholewskiego, (skarbnika gniazda I), Jacyńskiego (skarbnika gniazda II), Dostatnią (skarbniczkę gniazda żeńskiego). Ogólny nadzór ma skarbnik okręgu. Przewodnictwo nad wszystkiemi komisjami objął p. Stanisław Kunz.

P. Alojzy Szubrych z powodu, że został wybrany skarbnikiem w Dzielnicy złożył sekretarstwo w okręgu a w jego miejsce wszedł zastępca sekretarza p. Fr. Skowroński, zastępcą zaś sekretarza został p. A. Szubrych. Pan Wincenty Banaszak dotychczasowy skarbnik okręgu złożył skarbnictwo okręgu III. W jego miejsce wybrano skarbnikiem okręgu p. dr. Rzepeckiego.

Przypomina się prezesom gniazd sokolich okręgu III., że w dniu 10 czerwca (niedziela) odbędzie się zebranie prezesów o godz. 10-ej przed południem w lokalu Jana Kellasa. Zebranie to jest bardzo ważne, dlatego przybycie wszystkich prezesów gniazd jest obowiązkowe.

W dniu tym odbywa się w Dzielnicy naszej publiczna kwesta na rzecz sokoła o której się zarządom gniazd przypomina, materjał zaś tj. druki potrzebne na ten cel zamawiać należy w Sekretarjacie Dzielnicy Pomorskiej Grudziądz, 3 Maja 10, telefon 856.

Płace robotników rolnych

na miesiąc maj.

Wobec uchylenia się przedstawicieli organizacji zawodowych pracodawców i pracobiorców od określenia wysokości pensji w złotych dla ordynarjuszy i zaciężników, określam niniejszem na podstawie art. 15 umowy dla ordynarjuszy i art. 6 umowy dla zaciężników kontraktu taryfowego dla rolnictwa województw poznańskiego i pomorskiego na rok 1928/29 wysokość pensji na miesiąc maj rb. jak następuje:

Ustalona cena za 100 kg. żyta — 51.25 złotych.

Województwo poznańskie:

żyta roczn.	Ordynarjusze	miesięcznie
7 ctr.	— ręczniacy	14.95 zł.
8 ctr.	— skotarze stróże	17.08 zł.
9 ctr.	fornale	19.22 zł.
10 ctr.	— włódarze stangreci	21.35 zł.
12 ctr.	— rzemieślnicy	25.63 zł.

Powiat inowrocławski i strzeliński:

żyta roczn.	Ordynarjusze	miesięcznie
8 ctr.	— ręczniacy	17.08 zł
9 ctr.	— skotarze stróże	19.22 zł.
10 ctr.	— fornale	21.35 zł.
10 ctr.	— włódarze stangreci	21.35 zł.
12 ctr.	— rzemieślnicy	25.63 zł.

W całem województwie:

Chałupnicy dziennie	4.62 zł.
Kobiety za 1 godzinę	0.53 zł.

Zaciąg:

Kategorja I a dziennie: podług obopólnego porozumienie; kat. I b dziennie: chłopcy i dziewczęta od lat 15—16 1.26 zł; kat. II a dziennie: chłopcy i dziewczęta od lat 16—18 2.10 zł; kat. II b dziennie: dziewczęta ponad lat 18 — 2.52 zł; kat. III dziennie: chłopcy od lat 18 do 21 — 2.94 zł; kat. IV dziennie: mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy — 4.20 zł.

Robotnicy sezonowi miejscowi i pozamiejscowi:

Kategorja I dzienie: mężczyźni ponad lat 21, wykonujący wszelką pracę męską i do kosy — 4.62 zł; kat. II dziennie: chłopcy od lat 10 do 21, wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad lat 18 — 2.94 zł; kat. III dziennie: dziewczęta i chłopcy od lat 16—18 2.31 zł; strawne 4.20 zł, obiad 1.68 zł, kolacja 0.84 zł, za sianie sztucznych nawozów od morgi magdeburskiej 0.10 zł.

Dr. Mroczkowski.
Okręgowy Inspektor Pracy.

Tydzień Czerwonego Krzyża

od 3-go do 10-go czerwca

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Maksymina, Teodozji p.
Jutro: Feliksa pap., Ferdynanda.
Wschód słońca: godz. 3,46.
Zachód słońca: godz. 20,9.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od wtorku 29 bm. do poniedziałku 4-go czerwca dyżurują:

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza.

TEATR MIEJSKI.

Występy St. Jaracza.

Dziś we wtorek ostatni raz w sezonie opromieniona czarem sentymentu, a zarazem arcywesoła i radosna komedja Caillavet'a i Fleurs'a **„Romans Pana Kasjera".** Popisową rolę pana Broteneau odtworzy Stefan Jaracz, znakomity gość warszawski, który stwarza z niej istne arcydzieło sztuki aktorskiej. Reszta obsady dostraja się do mistrzowskiej gry Jaracza tworząc nader zajmujące widowisko.

W środę staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego **„Romans Pana Kasjera"** z udziałem St. Jaracza. Wszystkie bilety wraz z krzesłami dostawnemi sprzedane. Początek o godz. 7½ wieczorem.

W czwartek afisz zapowiada premjerę tragikomedji w 3 aktach Swena Lange'a pt. **„Samson i Dalila".** Będzie to ostatnia premjera z gościnnym występem mistrza Jaracza. Próbami od dłuższego czasu kieruje osobiście wielki artysta.

Partnerami znakomitego gościa będą pp. Kozłowska, Zahorska, Lochmann, Melina, Milecki, Korecki, Sawicki i Wroński. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów na tę niezmiernie interesującą premjerę w genjalnej kreacji St. Jaracza.

Ostatnio posłowie Stronnictwa Chłopskiego wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek ustawy o zmianie nazwisk. Wedle tego projektu każdy obywatel, posiadający nazwisko o treści hańbiącej lub nielicującej z godnością człowieka, lub noszący nazwisko ośmieszające go, ma prawo do zmiany tego nazwiska. Zezwolenie ma obejmować także żonę i dzieci niepełnoletnie, a pełnoletnie tylko w tym wypadku, gdy do prośby o zmianę nazwiska się przyłączą.

Projekt ten oparty jest na podstawie zupełnie słusznej. Ileż to ludzi ma wprost kulę u nogi, wleczoną dozgonnie w postaci śmiesznego lub nieprzyzwoitego nazwiska. Jak może marzyć o normalnej karjerze życiowej człowiek, nazywający się np. Bękart, Cymbał, Małpa lub Pośmidrąg? (niewymieniamy tu innych nazwisk, wprost niecenzuralnych a dobrze znanych w Bydgoszczy). Człowiek taki już w najmłodszych latach przechodzi katusze, które mogą wypaczyć jego charakter na całe życie, uczynić zeń zgryźliwego wroga ludzi, mizantropa w najgorszym gatunku. W zabawach z towarzyszami młodości czy też w szkole jest jego nieszczęsne nazwisko przedmiotem stałego pośmiewiska. Wiadomo, że dzieci w takich wypadkach umieją być najbardziej okrutne, jeśli chcą komuś dokuczyć. Człowiek o fatalnem nazwisku budzi homeryczny śmiech, gdy go wywołują na jakiemś publicznem zebraniu np. przy poborze, w sądzie itp. Z ożenkiem ma trudności, bo nie każda panna chce zostać panią Ciemięgową lub Bęcwałową. O kandydaturze na posła mowy niema, bo kontrkandydat obejdzie go z miejsca z racji jego niefortunnego nazwiska. Bartoszewicz przed wielu laty jednym feljetonem utrącił aż dwóch kandydatów do Sejmu naraz, dlatego głównie, że nazywali się oni Puszczał i Fetor. Używają sobie na takim nieboraku reporterzy dzienników, pisma humorystyczne, komedjopisarze etc. Nawet gdy znużony dźwiganiem tego gnębiącego spadku po ojcach zamknie powieki na zawsze, to nazwisko jego w ogłoszeniu pośmiertnem budzi nie żałobę, tylko dyskretny uśmiech.

To też niejeden taki nieszczęśnik, borykający się z tem fatalnem brzemieniem, mając wstąpić np. do służby państwowej, podaje o zmianę nazwiska. Jednakże związane z tem formalności są bardzo uciążliwe i kosztowne. Dlatego wniosek Stronnictwa Chłopskiego powinien przejść, by ustawa umożliwiła licznym nieborakom zmianę niegodziwych nazwisk. Że zaś zajęło się tą sprawą stronnictwo chłopskie a nie inne, to rzecz zrozumiała. Wszak nieraz spis mieszkańców jakiejś wsi naszej robi wrażenie istnej menażerji.

Zebranie Zarządów Kół bydgoskich Chrz. Demokracji.

odbędzie się w wtorek, dnia 29. 5. br. o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej, 2.

Ze względu na ważność spraw udział wszystkich konieczny.

Zarząd Powiatowy.

— **Czytelnia dla Kobiet** urządza we wtorek, dnia 29 bm. wycieczkę do Koronowa, dla swoich członkiń oraz zaproszonych gości. Wyjazd z małego dworca (Okole) o godzinie 2 po poł.; powrót o 7,30 wiecz. Zarząd prosi członkinie, aby w wycieczce wzięły jak najliczniejszy udział.

— **Złodzieje sklepowi.** Dnia 23 bm. do składu komisowego Agaty Bastrychowej przy ulicy Długiej 19, przybył jakiś osobnik w towarzystwie po wiejsku ubranej kobiety, rzekomo w zamiarze zrobienia sprawunku, udając przytem, że nie znają się z sobą. Kobieta kazała sobie pokazać buciki, mężczyzna zaś podszedł do okna wystawowego, w którym znajdowały się ubrania i zrzuciwszy palto, począł je przymierzać. Przy oglądaniu bucików kobieta tak manipulowała chustką, którą była okryta, aby przysłonić nią przed wzrokiem sprzedawczyni manipulacje mężczyzny, który po przymierzeniu kilku marynarek, włożył palto i oświadczywszy, że nie może sobie dobrać nic odpowiedniego, wyszedł. Kobieta zaś po wyjściu mężczyzny poczęła tak się zachowywać, że zniecierpliwiona sprzedawczyni wyprosiła ją ze składu. Dopiero w chwilę później zauważyła, że padła ofiarą złodziei; mężczyzna bowiem ubrał pod palto nowy smoking, z którym wyniósł się. Gdy p. B. wybiegła na ulicę, aby odszukać złodziei, nie było już po nich śladu. Sprawę więc skierowała do policji. Ostrzegamy przed tą parą oszustów.

Jeszcze jeden obchód.

Święcić go będzie Wilczak-Okole

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak —Okole urządza w dniu 3 czerwca uroczystość obchodu pięciolecia swego istnienia.

Program obchodu jest następujący: godz. 9 zbiórka w ogrodzie i lokalu Kleinerta, ul. Wrocławska (IV śluza) i powitanie delegacyj bratnich towarzystw.

Godz. 9,30 odmarsz do kościoła Św. Trójcy na uroczyste nabożeństwo.

Godz. 12 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego i defilada przed władzami Związku. Powrót do lokalu uroczystości na wspólny obiad: a) przemówienia, dekorowanie członków honorowych oraz członków zasłużonych w towarzystwie, wbijanie gwoździ i składanie życzeń; b) występ chóru śpiewackiego „Chopin" i orkiestry wojskowej. Wielki koncert w ogrodzie, urozmaicony różnemi niespodziankami jak strzelanie do tarczy o nagrody, loterja amerykańska itd.

Godz. 18 zabawa taneczna z urozmaiceniami na sali aż do rana.

Strzeżcie się, młode dziewczęta!

Policja jest na tropie pokątnie uprawianej prostytucji i schadzek. W aferę tę zamieszani są pewni panowie starsi, ojcowie rodzin, których nazwisk narazie nie wymieniamy, jednak dla przestrogi podajemy fakta.

Brzydka ta sprawa przedstawia się następująco:

Po ulicach, ogrodach i kawiarniach krążą ciemne indywidua rodzaju żeńskiego, szumowiny społeczne, które wyszukują młode, mało jeszcze doświadczone dziewczęta, zawierają z niemi znajomości, udając serdeczną przyjaźń, a następnie zapraszają je do kawiarni lub cukierni, gdzie znów niby całkiem przypadkowo zjawiają się pewni panowie i rozpoczyna się wesoła pogawędka oraz fetowanie.

Dziewczęta rozbawione, ujęte serdecznością starszej pani, nie przeczuwając może nawet nic złego, pozwalają się następnie zaprosić na chwileczkę do mieszkania starszej pani. W mieszkaniu panowie znowu obficie fetują dziewczyny, a gdy już towarzystwo jest pod „dobrą datą", starsza pani znika, zostawiając dziewczątka „pod opieką" panów. Że „starsza pani", hetera, jest za swe trudy i użyczenie lokalu dobrze opłacana, to się samo przez się rozumie.

Nadmieniamy raz jeszcze, że nazwiska panów, jak również starszych rajfurek są znane. Ostrzegamy, gdyż sprawa ta może mieć bardzo złe następstwa. Młode dziewczęta zaś przestrzegamy przed zawieraniem znajomości ze starszemi paniami, które mogą je do zguby doprowadzić.

— **Jak należy postępować w wypadkach znęcania się nad zwierzętami?** Pamiętajcie, że obowiązkiem każdego człowieka jest nie dopuszczać do znęcania się nad zwierzętami. Aby mieć ułatwione zadanie, zapisujcie się na członków Tow. Op. nad Zwierzętami. Ponieważ wiele osób nie wie, co należy czynić w wypadku znęcania się nad zwierzętami, podajemy do ich wiadomości co następuje: trzeba wobec wyzywającego niekiedy zachowania się winnych, zwrócić się do policjanta z żądaniem interwencji, lub spisania protokółu, co policjant obowiązany jest uczynić. Kiedy w pobliżu niema policjanta, należy zanotować nazwisko i adres winnego (jeśli wypadek dotyczy koni, to numer dorożki lub numer wozu i nazwisko właściciela, które winno się znajdować na tabliczce, umieszczonej na bocznych częściach każdego wozu), rodzaj znęcania się i donieść o tem piśmiennie lub osobiście we wtorek i piątek od godz. 17—18 z powołaniem się o ile możności na świadków do Sekretarjatu Tow. Op. nad Zwierzętami Rz. P. P., oddział w Bydgoszczy przy ul. Krakowskiej 17 I p.

Obchód pięciolecia

T-wa Powstańców i Wojaków z Szwederowa.

W Zielone Świątki obchodziło T-wo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo pięciolecie swego istnienia. Pięć lat — nie jest w normalnych warunkach wcale długim okresem, lecz w dzisiejszych czasach niestałości i pogoni za nowościami — etapem dość ważnym. Z sześćdziesięciu założycieli towarzystwa nie wszyscy wytrwali przy sztandarze; dziś liczy towarzystwo wprawdzie 253 członków (w tem 7 honorowych), niema jednak w szeregach swoich pierwszego prezesa Kubickiego i kilku innych. Nowy zarząd z prezesem Mazurkiem na czele, urzędującym od r. 1925, wytrwałą pracą doprowadził towarzystwo do rozkwitu tak, że zajmuje ono dziś przednie miejsce nietylko w okręgu bydgoskim, lecz wogóle na Pomorzu. Świadczą o tem m. in. zdobyte mistrzostwa i liczne nagrody za celne strzelanie, marsz bojowy i obsługę karabinów maszynowych. Praca oświatowa, odkąd referentem oświatowym na Szwederowie został p. Uciechowski, wydaje owoce. Dość przypomnieć, że towarzystwo posiada oprócz własnej bibljoteki, koło miłośników sceny i kółko śpiewacze. Nad stroną materjalną czuwa 5 lat bez przerwy skarbnik, mianowany teraz członkiem honorowym, p. Jędrkowiak.

Obchód pięciolecia, chociaż wielkie święta nie są dniem odpowiednim na uroczystości tego rodzaju, udał się pod wielu względami. Lud nie zawiódł. Zawiodły natomiast niektóre reprezentacje. Na zaproszeniach figurowała masa osób z t. zw. honorowego komitetu, lecz nie uważały one za stosowne przybyć ani się usprawiedliwić. Piękny przykład obowiązkowości dały jednostki — p. starosta Bereta, dygnitarze wojskowi z p. generałem Thommè na czele, pp. sędzia Radłowski, aptekarz Rybicki, inż. Szczudłowski, dyr. Palejowski, przewodniczący Konferencji Prezesów Matecki, oficerowie rezerwy, podoficerowie rezerwy, sokoli, kolejarze, robotnicy i nie na ostatku bratnie towarzystwa wojackie — Macierz, Wilczak-Okole, Jachcice, Bielawy-Skrzetusko, Osowagóra, Ostromecko, Osielsko, Opławiec, Białebłota i Nakło.

W defiladzie, po nabożeństwie odprawionem w kościele garnizonowym i złożeniu wieńca na grobie nieznanego towarzysza broni, wzięło udział przeszło 300 powstańców. Pochód prowadził komendant obwodu bydgoskiego — Michalak.

W sali teatru letniego w ogrodzie Patzera odbyło się uroczyste zebranie, przyczem za zasługi, położone koło rozwoju placówki na Szwederowie udekorowano medalami prezesa okręgowego, inż Bernaczka, referenta organizacyjnego Fiołkę i skarbnika okr. Kaszubowskiego. Dekoracja zasłużonych członków w liczbie 30, nastąpić ma później. Prezes obw. Grodzki podał zebranym do wiadomości, że ryngraf ufundowany przez Bractwo Strzeleckie jako nagroda wędrowna przechodzi na własność towarzystwa, zwycięzcą w marszu bojowym jest bowiem członek towarzystwa — Michalak. Dalsze nagrody zdobyły towarzystwa: Fordon (Rutkowski), Opławiec (Buchwald) i Wilczak-Okole (Wutkowski).

Przy składaniu życzeń placówce szwederowskiej — szczere żołnierskie życzenia wspólnej pracy i wysiłku ku chwale Ojczyzny, przynieśli: major Sokołowski — imieniem dowódcy VIII Korpusu gen. Berbeckiego i major Arciszewski — imieniem dowódcy 15 dywizji. Starosta powiatu bydgoskiego dr. Bereta wyraził niekłamaną radość z pięknego rozwoju towarzystwa. Nowy komendant Związku P. i W. kapitan rez. Wiśniewski z Koronowa i inni zachęcali jubilatów do nieustawania w pracy. Prezes Koła oficerów rezerwy p. dyr. Kwiatkowski ofiarował im gwóźdź pamiątkowy od „starszej braci". Gwoździe ufundowali osobno prezes Mazurek i skarbnik Jędrkowiak. Dalsze życzenia składali: dyr. Poczekaj jako prezes „Macierzy" powstańców, Wallo — imieniem sokolstwa, Fiołka (ofiarował wstęgę do sztandaru), Szczepaniak — prezes kupców-detalistów, Jeske — za Tow. P. i W. Wilczak-Okole, Majewski za sokołów szwederowskich, Piwecki, wiceprezes podoficerów rez., Zieliński, prezes robotników katol. parafji szwederowskiej, inż. Szczudłowski i inni.

Różne popisy sportowe oraz koncert i zabawa w ogrodzie wypełniły uroczysty dzień Szwederowiaków. Udział publiczności był nadspodziewanie liczny.

Nadmienić wypada, że podczas uroczystego posiedzenia popisywał się (po raz pierwszy publicznie) zorganizowany niedawno chór powstańców, pod batutą swego dyrygenta p. Masłowskiego.

Pokłosie świąteczne.

Maj dobiega końca, nie ukazując się w tej pięknej ozdobie, jak po inne lata. Przeszkodą była niepogoda i ciągłe deszcze, ciągły chłód, przypominające kapryśny kwiecień, z którym maj poszedł w zawody.

Nawet Zielone Świątki wypadły nieco ponuro z powodu braku słońca, gorąco pożądanego przez wycieczkowiczów, a w pierwszym rzędzie właścicieli ogrodów koncertowych. Oczekiwane słońce tylko chwilami pokazało się na horyzoncie. Niepogoda ta musiała wpłynąć na humory, które były nieszczególne.

Były też pochody i tradycyjne obchody towarzystw. Imponująco wypadła uroczystość 5-lecia Tow. Powstańców i Wojaków, Szwederowo u Patzera, dokąd tłumnie pospieszono. Cech Piekarzy obchodził święto swe w Strzelnicy, Bractwo Strzeleckie wielkie strzelanie. Tutaj nastrój panował bardzo serdeczny.

Specjalnych zabaw nie było, tak, że dancingi w Grand-Café, w Hotelu pod Orłem, jak i w Resursie Kupieckiej cieszyły się wielką frekwencją. Kina bydgoskie podczas świąt wystawiły pierwszorzędny program i również były przepełnione.

— **Niebezpieczne wybryki dzieci.** Przy ulicy Zygmunta Augusta, tuż przy moście kolejowym, wiodącym do Czarnej Drogi, znajduje się skarp, sięgający podnóżem do będącego tam stawu, który łączy się z Brdą. Skarp ten, jak corocznie, tak i w tym roku jest poprawiony i zasiany, dzieci będące bez opieki całemi chmarami biegają po skarpie, urządzając sobie przytem niebezpieczny sport, zsuwania się wraz z świeżo nasypaną ziemią z góry skarpu wdół, aż do brzegu stawu. Te karygodne wybryki niszczą pracę rąk ludzkich, a przytem są bardzo niebezpieczne dla dzieci, gdyż łatwo które z nich może wpaść do stawu i nieszczęście gotowe. Rodzice winni surowo zakazać dzieciom tych wybryków i zwracać baczniejszą na nich uwagę.

— **Królewskie strzelanie bydgoskiego Bractwa Strzeleckiego** rozpoczęło się wczoraj po poł. strzałami na cześć Rzeczypospolitej Polski i Pana Prezydenta. Szczegółowe sprawozdanie z tego wielkiego strzelania podamy po uzyskaniu wyników.

— **Konkursowe strzelanie o nagrody** Bractwa Strzeleckiego trwa jeszcze 2 dni. Ogród „Strzelnicy" codziennie dla wszystkich otwarty. W środę o godz. 15-ej po poł. koncert. Wieczorem proklamacja „króla" i rozdanie nagród. Wstęp bezpłatny.

— **Zabawa wiosenna Sokoła Żeńskiego.** W niedzielę dnia 3 czerwca br. odbędzie się w sali Strzelnicy zabawa wiosenna młodzieży Sokoła Żeńskiego. Do tańców przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek o godz. 3-ej po poł. Zabawa zapowiada się świetnie, jak zresztą wszystkie jakiekolwiek imprezy urządzane przez Sokół Żeński.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbyło swoje miesięczne zebranie 20 bm. w pasiece p. Jurewicza, ul. Wiatrakowa 4. Najpierw zdał przewodniczący p. Ziętak sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu, z którego wynikło, że na wystawę na przyszły rok w Poznaniu, każde towarzystwo osobną składkę uiści. Dalsze szczegóły podaje „Bartnik Wielkopolski". Po zebraniu wykonano praktyczne prace przy pasiece. Następne zebranie odbędzie się na Czyżkówku.

— **Po zburzeniu wieży Bismarka** pozostało nam tu jeszcze piękne i urocze miejsce wycieczkowe — **Wzgórze Dąbrowskiego**, o którem nasz korespondent w swych opisach o parkach bydgoskich zupełnie zapomniał. I rzeczywiście można tam swobodnie spocząć, gdyż miło tam i czyściutko, a chcąc zobaczyć dokładnie nasze piękne miasto i okolicę z wyżyny, wejść można za bardzo niską opłatą na basztę wodną i wtedy przyzna każdy, że nasza Bydgoszcz i jej okolica jest rzeczywiście urocza i śliczna.

— **Ożywianie cery.** Nawet osoby z pośród inteligencji pielęgnują dziś jeszcze urodę wbrew wszelkim zasadom nowoczesnej wiedzy. I tak n. p. masują twarz byle jakim kremem i to zwykle po naparzeniu. Wcieranie tłuszczu utrudnia przypływ limfy do skóry a masaż po naparzeniu pozbawia skórę soków odżywczych. Masować należy proszkiem o aksamitnej miękkości, n. p. Gold-Cream Talkiem Dra Lustra, przed naparzeniem, a posługując się znanym ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra, **powleka** się tylko nim twarz a po 10 minutach spłókuje gorącą wodą. Wieczorem naparzyć twarz kremem „Oxa" natłuszczoną, poczem spłókać gorącą wodą i ochłodzić zimną. Tłustej cery nie natłuszczać nawet ożywczym kremem „Oxa".

Dr. Z. B.

— **Żniwo świąteczne.** Ujęto 3 złodziei, 1 oszusta, 1 poszukiwanego przez sąd, 4 pijaków i 2 niewiasty za przekroczenie przepisów obyczajowych.

— Szybę z ramą od samochodu znaleziono przy jednej z ulic miasta i właściciel może ją odebrać w komisarjacie III. P. P. przy ulicy Św. Trójcy.

— **Klucz od mieszkania.** Kombinowany klucz od mieszkania znaleziony w autodorożce, jest do odebrania w wydziale policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 35.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 27 na 28 bm. włamali się złodzieje przy pomocy wyrżnięcia deski w drzwiach wchodowych od ulicy, do restauracji p. Kordana przy ul. Gdańskiej 71, gdzie skradli większą ilość szampana oraz 3 zł. gotówką, które znaleźli w kasie podręcznej. Ogólna wartość skradzionych wyrobów alkoholowych wynosi 2500 zł.

— **Wypadek przy wyskakiwaniu z tramwaju.** W dniu 26 bm. o godzinie 16.30 niejaki Jóźwiak Roman, wachmistrz, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 81, jadąc tramwajem w dobrze podchmielonym stanie, podczas jazdy wyskoczył z tramwaju i to tak nieszczęśliwie, że dostał się pod wóz przyczepkowy, doznając silnego potłuczenia głowy, rąk i całego ciała. Odstawiony został natychmiast do szpitala miejskiego. Jeszcze jeden przykład, że nie należy w czasie jazdy wyskakiwać z tramwaju, co winno być policyjnie wzbronione.

— **Kradzież portfelu.** Dnia 26 bm. o godz. 19.40 na tutejszej stacji kolejowej, przy wysiadaniu z pociągu, korzystając z nadmiernego tłoku, jacyś zawodowi złodzieje skradli z kieszeni p. Aleksandrowi Janickiemu, rzeźnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Sienkiewicza 41, portfel z zawartością 2.500 zł.

— **Kradzież w fabryce cukierków.** W nocy z 27 na 28 bm., nieznani sprawcy włamali się do składnicy fabryki cukierków braci Tisler, przy ulicy Dworcowej 52 i skradli większą ilość czekolady i cukrów wartości 500 zł.

Stan wody w Wiśle w dniu 29 maja rano: Zawichost 2,29, Warszawa 2.82, Płock 1.82, Toruń 2.11, Fordon 2.04, Chełmno 1.94, Grudziądz 2.14, Korzeniewo 2.34, Piekło 1.44, Tczew 1.42, Einlage 2.30, Schievenhorst 2,48.

Zjazd XXI. Okręgu Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych.

Przyjął się u nas zwyczaj, że rok rocznie zjeżdżają się poszczególne koła śpiewacze w jednej z miejscowości okręgu, aby w szlachetnem współzawodnictwie wykazać rezultat rocznej pracy i przekonać się o poziomie, jaki zdołano osięgnąć, porównując swój występ z wynikami pracy kół koleżeńskich. Zjazdy takie i na zewnątrz mają wielkie znaczenie. Pokazuje się przecież społeczeństwu, że oprócz kwestyj zarobkowych i partyjnych, dla których się zwykle zjazdy urządza, istnieje jeszcze inna sprawa, której zaniedbać nie wolno. Kwestja serca i duszy. Z tego to powodu zjazdy kół śpiewaczych są najsympatyczniejsze ze wszystkich.

Tegoroczny zjazd kół śpiewaczych XXI. okręgu odbędzie się **dn. 24 czerwca br. w Bydgoszczy.** Miasto przygotowuje się już na przyjęcie miłych gości. Oby tylko poszczególne koła dopisały! O godzinie 12.30 odbędzie się popis w Teatrze Miejskim: odśpiewanie pieśni konkursowych; o godzinie 16.30 odbędzie się w Strzelnicy t. zw. „Święto Pieśni". Będą to popisy poszczególnych chórów. O godzinie 20.30 nastąpi ogłoszenie wyniku popisów.

Szczegółowy program podamy później.

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisława Porankiewiczowa** w Toruniu.

Ś. p. **Franciszka z Jakubowskich Komischke** w Toruniu.

Ś. p. **Stefanja z Braunków Karłowska** w Mystkach pod Targową Gorką.

Ś. p. **Zofja z Bordziłowskich Jachecka** w Poznaniu.

Ś. p. **Antonina z Tuliszków Jaworowicz** w Buku.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO rozpoczął w święta wyświetlanie zabawnego filmu w 10 aktach pt. „Minuta przed dwunastą" oraz 2 akt. arcyzabawnej komedyjki „Wyrobnik w smokingu".

KRISTAL daje dziś program świąteczny, w którym film p. t. **„Miłostki studenta"** znakomicie bawi widza. Istotnie jest to obraz bodaj jeden z najudatniejszych z Harry Liedtkem i Verebesem w rolach studentów, z których można uśmiać się dowoli. Treść filmu zaczerpnięto z operetki „Palestrant" Müllickera. Nadprogram tygodnik.

NOWOŚCI. **„Wakacje małżeńskie"**, dowcipna farsa, przedstawiająca pocieszne sytuacje młodych małżonków, świetnie odegrana przez wybitny zespół artystyczny. Pogodny film dwa dni z rzędu był wyświetlany z ogromnem powodzeniem. Wyśmienita komedja dopełnia programu.

MARYSIENKA z powodzeniem wyświetla potężny dramat z Lonem Chaney'em pt. **„Demon Cyrku"**. Jutro film ten granym będzie po raz ostatni.

CORSO. **„Król cowboy'ów i mały bohater".** W roli głównej Tom Tyler. Nadprogram dwie farsy „My chcemy króla" i „Ratunku, złodzieje". Razem 12 aktów.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz". W celu omówienia dość ważnych spraw zebranie zarządu w czwartek, dnia 31 maja o 7-ej wieczorem w lokalu p. Kocerki, Kordeckiego 1, róg Św. Trójcy. Komplet konieczny.

Koło śpiewackie piekarzy polskich. Lekcja w czwartek 31 bm. o godz. 4,30 u p. Jarnatha. Ponieważ zbliża się występ w Warszawie uprasza się o komplet.

Tow. śpiewu „Dzwon". Lekcja śpiewu dziś we wtorek. Uprasza się wszystkich członków czynnych o punktualne przybycie z powodu bliskiego występu. Zebranie zarządu w środę o 6-ej wieczorem w sekretarjacie, ul. Długosza 17.

S. M. P. „Zorza". Zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów dziś we wtorek po nabożeństwie majowem w salce parafjalnej.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 30 bm. wiecz. o godz. 8,30 w hotelu Lengninga. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 4. 6. br. w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta o godz. 7,30. Zebranie zarządu pół godz. przedtem. Przybycie wszystkich członków z powodu ważnych spraw konieczne.

Apel do Stowarzyszeń Młodych Polek w okręgu bydgoskim.

Druhny! Zbliża się dzień Zlotu. Zlot! Radosny to apel, słowo pełne znaczenia, na które niby rzesza orląt prostujemy skrzydła, zwyciężamy przeszkody i przygotowujemy się do lotu.

Druhny! Do prastarego grodu naszego podąży 21 Katolickich Stowarzyszeń Młodych Polek Okręgu Bydgoskiego z przeszło 2000 druhnami.

Z pewnością żadna z druhen nie pozostanie nieczułą, obojętną na to wezwanie, na ten głos siostrzany, co tysiącznem echem odbija się o ściany naszych ognisk, naszych domów i chat. Oby ten zew serdeczny zapadł druhnom głęboko w serca. Oby druhny zdobyły się na pokonanie trudności, na przezwyciężenie przeszkód, a wyrzeczenie się innych przyjemności, byle tylko wziąść udział

w I. Zlocie Okręgu Młodych Polek w dniu 24-go czerwca w Bydgoszczy.

Druhny! Przygotowujcie na Zlot ten eksponat na Wystawę Robótek Ręcznych.

Zarząd okręgowy wyznaczył 15 wspaniałych premji w zawodach, konkursach, kółek śpiewaczych, w pląsach, korowodach i za najlepiej wykonane robótki ręczne.

Niech nas w całej naszej pracy nad własnem wyrobieniem fizycznem w całym naszem ruchu gimnastycznym, przenika ta myśl, że ta praca i ten ruch idą na potęgę i jasne wielkie jutro ojczyzny.

Druhny! Pamiętajcie, że społeczeństwo starsze na was patrzy i oceni wasze wysiłki.

Nasza własna sprawność organizacyjna okaże się na Zlocie. Dlatego baczmy, aby tylko wzorowe druhny dopuścić do udziału w Zlocie. Te, które obowiązków nie spełniają nie mogą korzystać z praw druhen obowiązkowych.

Druhny! Punktualnością odznaczyć się musi każda uczestniczka Zlotu.

Królowa Korony Polskiej — nasza Patronka Niebieska woła, abyśmy wzięły na siebie apostolstwo dobra i prawości, abyśmy powróciwszy ze Zlotu rozszerzały Królestwo Boże tam, gdzie nas Bóg postawił.

A zatem gotujmy się na Zlot, w imię naszego szczytnego hasła

„Sprawie służ"

Zarząd Okręgowy.

Z Towarz. „Rozwój".

Szabesgojski interes kolonjalny przy ul. Gdańskiej nr. 65 pod firmą Leokadja Chylmańska.

Jak stwierdziliśmy, p. Chylmańska przyjęła do swego interesu kolonjalnego jako wspólnika żyda, Traube Kaufmana z Łodzi, obecnie zamieszkałego w Bydgoszczy, Bocianowo 6. W interesie tym obsługuje klijentelę żona Traube Kaufmana, a wieczorem po zamknięciu interesu zabiera klucz od lokalu handlowego do żydowskiej kieszeni. Z kontraktu spółki wynika, że p. Chylmańska na razie pobiera od żyda 50 zł tygodniowo jako wynagrodzenie. Piękna firma chrześcijańska na zewnątrz, a wewnątrz prawdziwa **„żydowska dusza meksykańska".** Czyn p. Chylmańskiej podajemy naszemu społeczeństwu jako nielicujący z godnością obywatelki-Polki; przyjmować żyda jako wspólnika do interesu chrześcijańskiego, to zbrodnia.

Sekretarjat „Rozwoju" już kilkakrotnie zwracał się z prośbą do obywatelstwa w prasie, aby o takich i innych wypadkach donosiło do sekretarjatu, ażeby móc na czasie zapobiec. Kupcy, którzy zamierzają swój interes sprzedać lub poszukują wspólnika, niech się zgłoszą z pełnem zaufaniem do „Rozwoju". Właścicieli domów również prosimy, żeby nam donosili, że mają lokal handlowy lub mieszkanie do wydzierżawienia. Mamy dowody, że już w kilku takich wypadkach zdołaliśmy z naszej strony dopomóc. Społeczeństwo niech pamięta, że nie wolno w imię hasła świętego „Bóg i Ojczyzna" dopuszczać żydów do handlu i rzemiosła, lecz należy żywioł żydowski rugować z tych dziedzin. Bez krzyku i hałasu hasłem społeczeństwa polskiego niech będzie unikać żyda. Bo to wróg wiary św., polskości i Kościoła rzymsko-katolickiego.

Jeśli chcesz zbudować przyszłość Polsce i sobie, to stań niezwłocznie w szeregach Towarzystwa „Rozwój"!

Biuro „Rozwoju" mieści się przy ul. Jagiellońskiej 7a i przyjmuje od godz. 10 do 1.
Bernard Żmudziński, sekretarz „Rozwoju".

Bank Polski płacił w dniu 29 maja za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43,35
franki szwajcarskie	171,13
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	212,60
guldeny gdańskie	173,36
szylinki austrjackie	124,93
liry włoskie	46,79
korony czeskie	26.31

KALENDARZYK TEATRALNY.
WYSTĘPY ST. JARACZA.

Wtorek, 29 maja, g. 8: „Romans pana kasjera".

Środa, 30 maja g. 7,30: „Romans pana kasjera". Wszystkie bilety sprzedane.

Czwartek, 31 maja godz. 8: „Samson i Dalila". Premjera.

Piątek, 1 czerwca g. 8: „Samson i Dalila".

Sobota, 2 czerwca g. 8: „Samson i Dalila".

Niedziela, 3. czerwca g. 8: „Samson i Dalila".

Poniedziałek, 4 czerwca godz. 8: „Samson i Dalila".

Z sali sądowej.

O krzywoprzysięstwo.

Ta sama izba karna rozpatrywała sprawę Władysława Dąbrowskiego, lat 78, oskarżonego o krzywoprzysięstwo.

Jan Cella i Władysław Dąbrowski, mieszkając na jednej ulicy w Bydgoszczy, byli z sobą w stałej nieprzyjaźni, a nawet w zawiści, zwłaszcza Dąbrowski czuł nienawiść do Celli. Pewnego dnia Dąbrowski zrobił do komisarjatu doniesienie na Cellę, że ten jako handlarz, pogwałcił święto Piotra i Pawła, zwożąc w tym dniu na swe podwóże mięso, które następnie wyładowywał z wozu i sprzedawał. Komisarjat odniósł się z tą sprawą do sądu.

Sąd wyznaczywszy rozprawę, wezwał na nią w charakterze świadka Dąbrowskiego, który zaprzysiągł swe oskarżenie przeciw Cellemu, skutkiem czego ten ostatni został ukarany.

Następnie Celle zarzucił Dąbrowskiemu krzywoprzysięstwo i skierował swe oskarżenie do prokuratury, która ze swej strony wytoczyła przeciw Dąbrowskiemu sprawę karną.

Na toczącej się obecnie w tym przedmiocie rozprawie, powołani świadkowie zeznawali przeciw Dąbrowskiemu, wobec czego sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy więzienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WEJHEROWO. Powst. i Woj. Sprawozdanie, datowane dn. 6 bm., otrzymaliśmy dopiero dn. 20 bm. i jako rzecz spóźnioną umieścić nie możemy.

Na kupno względnie budowę „Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy złożyli kwoty w dalszym ciągu:

Cech golarsko-fryzjerski Czarnków przez p. Palinkiewicza 10 zł, p. Degler mistrz kowalski, Strzelno 20 zł, p. Zborowski przez p. Bosiackiego, Wągrówiec 20 zł, p. Stibba przez p. Bosiackiego, Wągrówiec 15 zł, p. St. Grześkowiak, mistrz kołodziejski, Niechanowo 20 zł, p. Szybczyński, mistrz kowalski, Łabiszyn 20 zł, p. Kapuściński, mistrz rzeźnicki, Chodzież 10 zł, p. Brum, mistrz blacharski, Nakło 20 zł, p. Boesche, mistrz fryzjerski, Strzelno 10 zł, p. Garstki, mistrz budowy maszyn, Kłecko 15 zł, p. Spaeth, drukarnia, Czarnków 20 zł, p. Gąsiorowski, mistrz malarski, Nakło 20 zł, p. Bolesław Najdrowski, mistrz siodlarski z egzam. czeladn., Bydgoszcz 24 zł, p. Kaczmarek, mistrz szewcki, Nakło z egzam. czeladn. 12 zł, z egzam. mistrz. rzeźników: Jagła 5 zł, Radtka 5 zł, Piekut 5 zł, Wojciechowski 5 zł, p. Butzke, Sadki, mistrz młynarski przez p. Klajborowskiego 25 zł, p. Jaworski, mistrz stolarski, Inowrocław 20 zł, p. Szews, mistrz kowalski, Nowydwór 10 zł, p. J. Michalak, mistrz rzeźnicki, Kcynia 20 zł, p. Joachimowski, mistrz rzeźnicki, Żnin z egzam. czeladn. 20 zł, p. Filipowski, mistrz malarski, Wągrówiec 15 zł, p. Lewandowicz, mistrz budowy maszyn, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 23,90 zł, p. Fr. Jankowski, mistrz piekarski, Bydgoszcz 10 zł, p. Gniewkowski, mistrz rzeźnicki, Mogilno 20 zł, p. W. Rosenau, mistrz szewcki, Wysoka 10 zł, z egzam. mistrz. rzeźników: Rogoziński 5 zł, Jasiczek 5 zł, Bukowski 5 zł, Jaroszewski 5 zł, Lechowski 10 zł, Konkiewicz 5 zł, p. M. Lattzke, cechm. piekarski, Wieleń 30 zł, p. Tomaszewski, mistrz mechaniki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 10 zł, p. W. Makowski, mistrz szklarski, Bydgoszcz 9,70 zł, p. Woźniak, mistrz fryzjerski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 21 zł, p. Zakaszewski, mistrz piekarski, Łabiszyn 20 zł, p. A. Lochow, mistrz stolarski, Wieleń 20 zł, p. Kaczmarek, mistrz kowalski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 22,75 zł, p. Ziegenhagen mistrz rzeźnicki Margonin 10 zł, p. Busse H., Rudki, per Trzemeszno 15 zł, p. Tomaszewski Feliks, mistrz mechaniki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 10 zł, p. L. Kurzyński, kołodziej, Trzebień 20 zł, p. Fr. Gutkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 16 zł, p. Fr. Grzybawski, mistrz piekarski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 62 zł, p. Fr. Grabowski, mistrz szewcki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 16,30 zł, p. A. Frankowski, mistrz kowalski, Gołańcz 15 zł, z egzam. mistrz. rzeźników: p. Bartsch 5 zł, p. Wikarski 5 zł, p. Zuther 5 zł, p. Sinski 2,60 zł, p. Wieczorkiewicz, mistrz dekarski, Strzelno 10 zł, p. Roloff, mistrz szewcki, Mogilno z egzam. czeladn. 10 zł, p. J. Szałwiński, mistrz stolarski, Inowrocław z egzam. czeladn. 10 zł, p. Kaczmarek mistrz kowalski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 31,75 zł, p. Słomiński, mistrz ślusarski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 7,50 zł, p. Grodzki, inż. mistrz budowl., Bydgoszcz z egzam. czel. 40 zł, p. Fr. Gutkowski, cechm. rzeźnicki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 16 zł, p. Rotnicki, mistrz młynarski, Chodzież z egzam. czeladn. 5 zł, p. Jaroszewski, mistrz rzeźnicki, Strzelno 5 zł, p. Fr. Gutkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 16 zł, p. L. Sosnowski, mistrz blacharski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 5 zł, p. Szczepański, mistrz zegarmistrzowski, Inowrocław 10 zł, p. Grabowski, cechm. szewcki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 4 zł, p. Fl. Siupka, mistrz kowalski, Strzelno z egzam. czeladn. 13,50 zł, p. J. Zantow, mistrz rzeźnicki, Chodzież 20 zł, p. W. Romiński, mistrz kołodziejski, Wyrzysk 20 zł, p. Tiedtke, mistrz kowalski, Pakość 20 zł, p. Ganasiński, mistrz cukierniczy z egzam. czeladn. 10 zł, p. J. Zakrzewski, cechm. stolarski, Gniezno z egzam. czeladn. 15 zł, p. Ziętara, mistrz dekarski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 27,25 zł, p. Klajbrowski mistrz młynarski, Ślesin z egzam. czeladn. 20 zł, p. Wł. Sarnowski, mistrz kowalski, Wapno 10 zł, p. W. Konwiński, mistrz kowalski, Sierniki 10 zł, p. Hoffmann, mistrz stolarski, Nakło z egzam. czeladn. 15 zł, p. J. Stelmaszyk, cechm. kowalski, Wągrówiec z egzam. czeladn. 49,15 zł, p. Gutkowski, cechm. rzeźn. Bydgoszcz z egzam. czeladn. 12 zł, p. Drogowski, cechm. rzeźn., Inowrocław z egzam. czeladn. 35 zł, p. Kloba B., cechm. krawiecki, Gniezno z egzam. czeladn. 15 zł, pp.: Stachowiak i Wnuk, Inowrocław 50 zł, p. Cyganek, cechm. kowalski, Żnin z egzam. czeladn. 12 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać" i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet „Domu Rzemieślniczego" w Bydgoszczy.

Nowe wydawnictwa Kasy im. Mianowskiego: Szkoły wyższe R. P. Prawo autorskie. Moszyński, Polesie. Noakowski, Zamki. Winid, Kanał Bydgoski. Adamczewski. O Zimorowiczu.

Konkurs!

Na sprzedaż zespół: 13846

LOKOMOBILA PAROWA

DYNAMO

z powodu powiększenia Elektrowni.

Do dostawy należą: Lokomobila R. Wolfa z kondensacją 60/90 k. m. do niej dynamo prądu stałego na 200 amp. i 250 wolt przy 670 obrotach na minutę komplet z pasem i dodatkami na fundamencie w ruchu w bardzo dobrym stanie.

Zapytania kierować należy do Magistratu.

Wągrówiec, (Wlkp.) dnia 21 maja 1928 r.

Magistrat
(—) Kuchczyński.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Czerska ogłasza niniejszem piśmienny przetarg ofertowy na wykonanie

budowy 2 domów robotniczych

których wykonanie podzielono na

1) prace **murarskie** — 1 los
2) „ **ciesielskie** — 1 los
3) „ **stolarskie** z okuciem i oszkleniem - 4 losy
4) „ **dacharskie** — 1 los
5) „ **malarskie** — 2 losy
6) „ **zduńskie** — 2 losy
7) „ **blacharskie** — 1 los.

Zapieczętowane oferty z napisem „Oferta na budowę domów robotniczych" należy składać **do dnia 12 czerwca br.** godziny 11 przed południem w biurze pokój nr. 4 Magistratu.

W tym samym dniu o godzinie 11 przed południem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentl. oferentów.

Podkładki ofertowe otrzymać można za uiszczeniem 2,— zł w biurze Magistratu pokój nr. 4, gdzie można również w godzinach urzędowych przejrzeć odnośne rysunki.

Przy złożeniu ofert należy wpłacić do Kasy Miejskiej pokój nr. 2 wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy w kosztorysie.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

(—) **Trybull,** burmistrz. (13 753

Istniejące przeszło 30 lat

przedsiębiorstwo handlowe

(hurtownia z branży tekstylnej) w Poznaniu w najlepszem położeniu jest **zaraz na sprzedaż** na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11 pod „21282". (33878

Zarząd Drogowy pow. wyrzyskiego, poszukuje

25 do 50 kamieniarzy

do tłuczenia kamienia narzutowego na szaber. Wynagrodzenie za potłuczenie 1 m^3 surowego kamienia na szaber wynosi 6 zł.

Zgłoszenia przyjmuje dozorca szosowy p. Górzyński w Nakle.

13875) **Zarząd Drogowy powiatu wyrzyskiego.**

Korespondentka

samodzielna, z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, znająca książkowość i możliwie stenografję, **potrzebna.** Zgłosz. tylko piśmienne z odpisami świadectw i podaniem warunków uprasza **Zygmunt Krajewski, Gdańska 139.** (7362

Ogłoszenie.

I. Terminy publicznej sprzedaży **trawy I. kośby** z państwowych łąk meljoracyjnych w Tucholskich borach odbędą się:

A. Dla dzielnicy kanału Rytel i Czerskastruga
w piątek, 8 czerwca o godz. 12.45 w oberży p. Pozorskiego w Rytlu.

B. Dla dzielnicy Barłogi i Bachmaty
w sobotę, 9 czerwca o godz. 8 w zagrodzie urzędnika w Barłogach.

C. Dla dzielnicy Bielskastruga i Zielonałąka
w poniedziałek, 11 czerwca o g. 8 w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudze.

D. Dla dzielnicy Jeziorno
w środę, 13 czerwca o godz. 9 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu.

E. Dla dzielnicy Kociagóra i Cegielnia
w czwartek, 14 czerwca o godz. 8 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu.

F. Dla dzielnicy Brand i Kamionna
w piątek, 15 czerwca o godz. 8 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu.

G. Dla dzielnicy Polana
w sobotę, 16 czerwca o godz. 9 w zagrodzie urzędnika w Polanie.

H. Dla dzielnicy Mościska
w poniedziałek, 18 czerwca o godz. 9 w oberży p. Brzezińskiego w Czersku.

I. Dla dzielnicy Rosocha
we wtorek, 19 czerwca o godz. 9 w zagrodzie urzędnika w Rososze.

II. Przedzierżawienie **rybołóstwa, gruntów ornych, pastwisk, współużytkowania tam, dróg, przejazdów** na czasokres od 1. 10. 28 do 30. 9. 34 odbędzie się:

A. Dla dzielnicy kanału Rytel
w piątek, 8 czerwca o godz. 12.45 w oberży p. Pozorskiego w Rytlu
i to: drogi, tamy i inne użytki w Mylofie i Rytlu.

B. Dla dzielnicy kanału Czerskastruga i Czersk
we wtorek, 12 czerwca o godz. 9 w oberży p. Brzezińskiego w Czersku
i to: grunta orne i pastwiska nad Dubielnikiem oraz rybołóstwo na Czerskimstawie przy młynie p. Groosa.

C. Dla dzielnicy Jeziorno i Podlesie
w środę, 13 czerwca o godz. 9 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu
i to: drogi i przejazdy nad kanałem Bąk—Borsk. Rybołóstwo na wodach Smolnik, Plaszczki i połowa rzeki Czarnawoda oraz ewtl. inne użytki.

Warunki można przejrzeć w biurze Zarządu Łąk w godzinach urzędowych. (13498

Czersk, dnia 15 maja 1928.

Zarząd Łąk Państwowych
(—) B. Majewski.

NAJKORZYSTNIEJ NAJTANIEJ NAJSTARANNIEJ

uskutecznia się

PRZERÓBKI I REPERACJE FUTER w miesiącach wiosennych i letnich.

SKŁAD FUTER

Jaworski & Nitecki

Bydgoszcz, Dworcowa **19** - tel. 1341

daje pełną gwarancję na staranne i fachowe wykonanie wszelkiego rodzaju prac kuśnierskich. — **Bez zadatkowania, zapłata przy odbiorze w jesieni.**
13684)



Piegi,
oraz wszelkie
wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela i wydelikaca skórę,
nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM TOALETOWY „BENIGNINA" DRA STENZLA
Żądać w aptekach i perfumerjach.
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka we Lwowie
10021

Gwoździe do sztandarów
ordery, 10846
medale
w wielkim wyborze oddaje po cenach fabrycznych **Paweł Kinder,**
Bydgoszcz — Dworcowa 18 a.

Pokojowa
uczciwa poszukuje posady w mieście lub na majątku od 1. 7. br. Zgłosz. pod „Lipiec" do Dzien. Bydg.
7294

MUCHOŁAPKI

po cenach fabrycznych. Oferty wysyła na żądanie.
Hurtownia drogeryjno-perfumeryjna
WŁADYSŁAW KAPTUR
Gdańska 162 obok hotelu p. Orłem. **Telefon 720.**

Samochód

Berliet 10/30, zgrabna karetka 4 osobowa, w najlepszym porządku, korzystnie z powodu choroby **na sprzedaż.**

Zgłoszenia do **probostwa w Kościelcu, powiat Inowrocław.** (13866



Fabryka powozów
dawn. **Sperling-Nakło**
Telef. 80. Rok zał. 1864.

Poleca swoje uznane i renomowane wyroby — na składzie wielki wybór gotowych
13552)

powozów i bryczek
od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Odnowienie i wyrestaurowanie używanych starych pojazdów
wykonujemy prędko, solidniej po umiarkowanych cenach.

UWAGA! Przy fabryce **warsztat reperacyjny maszyn rolniczych.**

Młyn wodny
nowo wybudowany o przemiale na razie 60 ctr. na mąkę lecz obecnie powiększa się przemiał 150 ctr. na dobę, do tego 36 mórg wraz z budynkami, stajnie, chlewy i dom mieszkalny. Cena 120 tys., wpłaty 40—60 tys., reszta na dogodnych warunkach spłaty. Zgł przyjmuje **Plichta, Piła - młyn p. Skoki** (Poznańskie). 13707

Restauracja

z pełnym wyszynkiem w powiatowem mieście na Pomorzu, gdzie wyższe szkoły i urzęda z powodu stosunków zaraz do objęcia. Potrzeba 4000 zł gotówki. Zgł. pod „Restauracja". 13710

SPRZEDAŻE

Odstąpię
mój od 35 lat zaprowadzony bardzo dodrze prosperujący ze stałą klientelą warsztat stolarski z narzędziami, ławkami ze składem, przyległem wygodnem mieszkaniem. Miasto ruchliwe. Objęcie podług ugody. Zgł. pod „A. B. 2008". do Dzien. Bydg. (13801)

Piekarnię-Cukiernię
i kawiarnię sprzedam natychmiast z całkowitem urządzeniem, dom zupełnie nowy we większem mieście na Pomorzu. Reflektanci zechcą się zgłosiś do adm. Dz. Bydg. pod „Kawiarnia". (13851)

Rower
na sprzedaż chłopięcy w dobrym stanie, ul. Ks. Skorupki 79 w podwórzu. (13808)

Mam
na sprzedaż 2 wysoko prośne maciory. Zgłosz. Antoni Jurkiewicz, Toruńska 47. (13805)

Z powodu
innego zajęcia koń uprząż i wóz korzystnie na sprzedaż. Piękna 1. (13841)

Skład kolonjalny
może być z mieszkaniem w większem mieście na Pomorzu do wydzierżawienia zaraz. Ożenek nie wykluczony. Suma potrzebna do wynajęcia około zł 4 000 do 6 000. Of. do Dz. Bydg. pod „13807".



Miłostki Studenta
z Harry Liedtkiem
w Kinie Kristal.

POSADY WOLNE

Chłopak
może się zgłosić w stolarni. Jagiellońska 3. (13859)

Chłopiec
mocniejszy potrzebny ul. Różanna 3. (13871

†

Dnia 27 bm. o godzinie 23.15 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa, najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza matka ś. p.

z Pruszaków

Cecylja Całkowa

przeżywszy lat 39.

W nieutulonym smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w czwartek, 31 maja o godzinie 10 rano z domu żałoby, Wesoła 15. (13840

Piegi

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek

Główny skład i wytwornia Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.



TANIO NA RATY!

Płaszcze damskie i męskie

Ubrania - Ubranka

Suknie damskie.

LUCJAN SZULC

Jana Kazimierza nr. 2.

5110)

†

Dnia 26 bm. o godz. 16.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, wujek, dziadek i pradziadek ś. p.

Kazimierz Treuchel

w 84 roku życia, o czem donosi w głębokim smutku i żalu pogrążona (13906

Rodzina

Kazimierz i Zofja z Treuchlów Góreccy.

Bydgoszcz, Berlin, Swiekatowo, Łabiszyn w maju 1928 r.

Żałobna msza św. z wigiljami za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w środę o godz. 8.30 rano w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa, a pogrzeb o godz. 5.30 po południu z kostnicy nowego cmentarza w Bydgoszczy.

Bank Bydgoski

Spółdz. z ogr. odpow.

Mostowa 6 **w Bydgoszczy** Telef. 1068

przyjmuje oszczędności

począwszy od 5 złotych — za korzystnem oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe.

Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty.

Dyskontuje weksle członkom.

Załatwia wszelkie inne czynności bankowe

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami**, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin B. Sommerfeld

założ. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 **Gdańsk** Hundegasse 112 **Lwów** Piłsudskiego 17

29129

Czcijcie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

nagrobka

9709

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie.

Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa.

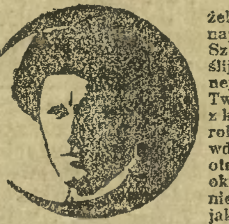
Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski

tel. 651 **Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79.** tel. 651

Bezinteresownie!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do psycho-grafologa redaktora Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój należy nie tylko od Twoich zdolnosci i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczere zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium Mille Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć 2 zł (można w znaczkach pocztowych.) Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik. Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6.**

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. (12972

Czy odgadniecie?

nie loterja **nie podział**

Z—A—N—O—P—N
B—L—I—N—L—U
L—N—O—W—I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie i damskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć w szerz), **które oznacza trzy miasta polskie.** 12982

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych

Przedstaw. Handlowe „Rekord“ Łódź, skrz. Poczt. 178, oddział Z. 3.

Polecamy nasze znakomite pasteryzowane pełne piwo słodowe

„MALTA“

wyrobione przy użyciu **cukru** oraz nasze dobre

13256) **jasne piwa.**

BROWAR BRACI BRAUER

Zbożowy Rynek nr. 8, tel. 251 **Wiatrakowa 19—24, tel. 1356**

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Bydgoszczy — Urząd Budowli Podziemnych ogłasza niniejszem przetarg publiczny na

częściowe przebrukowanie ulic:

Jagiellońskiej, Zygmunta Augusta, Promenada, Poniatowskiego, Cichej, Kościuszki i Placu Piastowskiego wraz z dostarczeniem materjałów.

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w biurze budowlanym Urzędu Budowli Podziemnych, Jagiellońska 38 w podwórzu, za opłatą 2,— zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze Urzędu Budowli Podziemnych, pokój 15, do dnia 4/VI b. r. godziny 12, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Bydgoszcz, dnia 25 maja 1928 r.

Magistrat — Urząd Budowli Podziemnych.

(—) Ed. Tubielewicz

p. o. decernenta. (13795

SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję

BEZPŁATNIE



chce Wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągniecie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytłómaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orjentalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysięcznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie **„z osobistemi radami“** zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nietylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. **„Porady osobiste“** zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 38 PE **44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was!** Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł. 0,50. (13732





Ulubione i modne

parasole na plaże

również

parasole

poleca w wielkim wyborze po niskich cenach

Bydgoska Fabryka Parasoli RUDOLF WEISSIG

ulica Gdańska 9, vis-à-vis Hotelu pod Orłem

Przetarg publiczny.

Dnia 5 czerwca br. o godzinie 1 w południe **na sołectwie w Nowymdworze** będę przedzierżawiał publicznie najwięcej dającemu

aleje czereśniowe około 500 sztuk

Warunki dzierżawy można przejrzeć w sołectwie.

Nowydwór, powiat Bydgoszcz, dnia 25 maja 1928 r.

(13800) **Górski**, sołtys.

Poszukuję letniska

dla 3 dorosłych i 2 chłopców w 6 i 3 r. na lipiec—sierpień na wsi, leśniczówce etc. Warunek las i woda, najchętniej w lasach tucholskich. Oferty do Dz. Bydg. pod **„Ajot“**. (13787

Uwadze Szan. Czytelników!

Radzimy w interesie własnym naszych Czytelników przed kupnem radjo, rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i płyt, zegarów i wiele innych niezbędnych przedmiotów w każdym domu, zaopatrzyć się w najnowszy cennik ilustrowany firmy

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11

Tel. 121-66.

Zwracać się listownie bezpośrednio do powyższej firmy w Warszawie, która wysyła cenniki ze szczegółami sprzedaży na warunkach niezwykle dogodnych, bezpłatnie. 1267

Wapno w kawałkach Cement portlandski Smołę Papę dachową

i wszelkie inne

materjały budowlane

dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach

BRACIA SCHLIEPER

Telefon 306 **Gdańska 99** **Telefon 361**

13051

1-3000 zł

pożyczki poszukuję zaraz Gwarancja zapewniona. Procent i premia, tylko na krótki czas. Of. pod „300“ do Dz. Bydg. (13781

Na sprzedaż czystej rasy szczeniaki (13782

boksery.

Of. przyjmuje

H. Czech, Chełmno, ul. 22 Stycznia 37.



Wózki dziecięce 10896

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski

BYDGOSZCZ

Gdańska 7 • Tel. 1457

1868 60 1928

Chodnikowe

płyty cementowe

bardzo korzystnie i **na długoterminowe spłaty** do oddania. (13050

Bracia Schlieper Gdańska 99.

DROGERJĘ

bezkonkurencyjną **w Poznaniu sprzedam** natychmiast z powodu zmiany stosunków rodzinnych. Mieszkanie zaraz wolne. Cena 12.000 zł. Zgłosz.: **M. Lugierski, Poznań — Kopernika 9, III p.**

13852

KORESPONDENTKĘ

poszukuje się. Posada jest do objęcia od 1 czerwca. Warunek: ładny charakter pisma, biegłą w tłomaczeniu polskiego i niemieckiego jak i w stenografji. Łaskawo oferty z podaniem wymag. pensji i poprzedn. zajęcia itp. pod **„S. W.“** do eksped. nin. pisma. (13833

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.